



Rząd szykuje nas na czwartą
falę koronawirusa – strona 5

GŁOS

POMORZA

DZIENNIK POMORZA



Sobota-niedziela 21-22 sierpnia 2021



Remont elewacji
pałacu w Damnicy
zakończony.
Obiekt wygląda
jak nowy

STRONA 4

Po długiej przerwie
w Dolinie Charlotty
znów zabrzmi
muzyka rockowa.
Już w niedzielę

STRONA 8



Magazyn rodzinny



Gwiazda

Joanna
Liszowska
musiała
ulepić siebie
na nowo

strona 4

Kuchnia

Burak
towarzystwo
olicznych właści-
wościach pro-
zdrowotnych

strona 5



W Lęborku nad kobietą przejechało Pendolino

strona 3

REKLAMA

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
PROTEZOWANIA
SŁUCHU**

о Ш1ШЙ1/ПА о

Rok założenia 1989

APARATY SŁUCHOWE

Wysoka jakość

światowego producenta

Słupsk, PL. DĄBROWSKIEGO 6

codz. w godz. 8.00-16.00

Informacja tel. 59 840 24 35

OFERUJEMY:

- profesjonalną obsługę
- bezpłatne przymiarki aparatów
- bezpłatne badania słuchu
- serwis
- **PROMOCJA** baterie na cały rok
- najtańsze baterie / 12 zł

UBEZPIECZENI – ZNIŻKA NFZ



0010185107

REKLAMA



PILNIE POSZUKUJEMY!!!

W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ 14.08/15.08.2021 DOKONANO KRADZIEŻY CIĄGNIKA DEUTZ FAHR 5120P NR REJESTRACYJNY GWE 6FM9 WRAZ Z ŁADOWACZEM CZOŁOWYM MX T410 ORAZ WIDŁY DO BEL KOLORU NIEBIESKIEGO

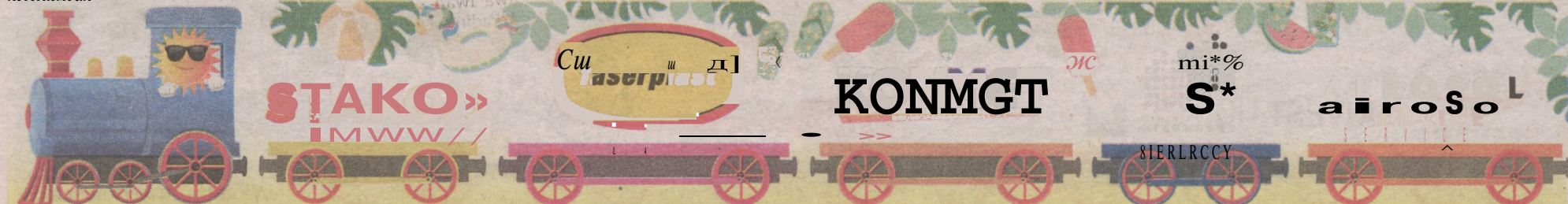
OFERUJĘ 50.000,00 ZŁ

ZA WSKAZANIE MIEJSCA, W KTÓRYM ZNAJDUJE SIĘ CIĄGNIK Z OSPRZĘTEM TEL. 609 872 489



0010244376

AUTOPROMOCJA



001018450;

Pogoda w regionie

Sobota

20°C



12°C

Wiatr
wsch. 10 km/h
Uwaga
zmienne
zachmurzenie

Niedziela

22°C i3°C

Poniedziałek

19°C i2°C

Wtorek

18°C ex

fo) Д П

Uwaga: w poniedziałek i wtorek możliwy przelotny deszcz

Prenumerata » Zadzwoń!
94 340 1114
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Jarmark Pomorski
w Czarnej Dąbrowce

imprezy

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

W sobotę, 21 sierpnia, w Czarnej Dąbrowce (plac obok Centrum Informacji Turystycznej) odbędzie się Jarmark Pomorski. Impreza ma także charakter charytatywny.

Odgodz. 13 działacze będzie strefa malucha: wesołe miasteczko, animacje, bańki mydlane, malowanie twarzy, występy wokalne dzieci, loteria i akcja charytatywna narzecz chorego Kacpra.

O godz. 14 nastąpi oficjalne otwarcie jarmarku. Wystąpią: Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca Bytów, Zespół Pieśni i Tańca Pomorzy, Monika Misk, artyści z BCK (muzyczna przeplatanka kaszubsko-kresowa). Poza tym: quiz o dawnych rzemiosłach, konkurs na najlepsze stoisko rękodzielnicze, pokaz kulinarny z degustacją.

O godz. 21 wystąpi gwiazda wieczoru - zespół Future Folk (na zdjęciu). Po tym występie rozpocznie się zabawa tańeczna z DJ.

©@

Kontrole policji przy przejściach dla pieszych

Słupsk

Magdalena Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Słupscy policjanci ruchu drogowego przeprowadzili działania pod nazwą NURD, czyli Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego. Podjęli 46 interwencji w związku z nieprawidłowymi zachowaniami kierujących wobec pieszych na przejściach lub bezpośrednio przed nimi. Jedni przekraczali prędkość, inni nieprawidłowo omijali lub wyprzedzali, a pozostali nie stosowali się do przepisu dotyczącego obowiązku zatrzymania się przed pasami z chwilą zamiaru przejścia przez pieszego.

Policjanci słupskiej drogówki wzięli udział w wojewódzkich działaniach NURD, w ramach których ujawnili blisko 50 nieprawidłowych zachowań kierujących wobec pieszych.

Do wykroczeń dochodziło na pasach lub bezpośrednio przed nimi. Przy wskazaniu na konkretną manewr wykonywane przez kierujących, funkcjonariusze uświadamiali



Podjęli 46 interwencji w związku z nieprawidłowymi zachowaniami kierujących wobec pieszych na przejściach

ich w zakresie stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego - mówi mł. asp. Monika Sadurska, oficer prasowy KMP w Słupsku. - Większość kierowców wiedziała o wejściu w życie nowych przepisów, ale nie wszyscy dokładnie je znali. W odpowiedzi na niewiedzę policjanci omawiali zmiany prawne i obligowali kierujących do stosowania ich w praktyce. Interwencje kończyły się nałożeniem mandatów i punktów karnych,

a w niektórych przypadkach pouczeniem.

Przypomnijmy, że od 1 czerwca piesi mają pierwszeństwo już w momencie wchodzenia na pasy. Sami muszą jednak pamiętać, że używanie telefonów na przejściu jest zabronione i zagrożone karą do 500 zł mandatu. Jednocześnie apelujemy o stosowanie się do nowych przepisów i każdorazowe zachowanie szczególnej ostrożności na przejściach i w ich okolicach.

©@



Janusz Kobyłka po raz kolejny, rowerem przemierza Polskę zachęcając do oddawania krwi. Odwiedził już m.in. Bytów. Wystartował 2 sierpnia z Lubartowa i ma do przejechania 2 tysiące kilometrów. Dziennie pokonuje 80-100 km. Mottem tegorocznego rajdu Janusza Kobyłki jest hasło: „Honorowi dawcy krwi mają złote serca”, zachęcając do dzielenia się darem życia. W Bytowie postój trwał ponad dwie godziny. Doszło do spotkania m.in. z burmistrzem Ryszardem Sylką (z prawej). W ubiegłym roku Janusz Kobyłka przejechał rowerem ponad 2500 k. (ANG)

DYŻURNY GP

! Na Czytelnicę „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 924. Ze względu na pandemię nie spotykamy się w redakcji

Wojciech Nowak

wojciech.nowak@gp24.pl

r?

KALENDARIUM

21 sierpnia

1944

Pod Surkontami doszło do pierwszej po 1939 roku regularnej bitwy pomiędzy oddziałami Armii Krajowej i Armii Czerwonej.

496

Praska Wiosna: wojska państw Układu Warszawskiego wkroczyły do Czechosłowacji (noc z 20 na 21 sierpnia).

4991

Łotwa ogłosiła niepodległość (od ZSRR).

2007

Najtragiczniejszy dzień w dziejach żeglugi na wodach Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Wiatr wiejący z prędkością ok. 130 km/h (12 stopień w skali Beauforta) spowodował śmierć 12 osób.

LOTTO

19.08.2021r., godz. 2130

1000: 6, 8, 12, 22, 32, 36

Lotto Plus: 12, 13, 17, 23, 46, 48

Multi Multi: 3, 5, 6, 7, 9, 17, 22, 23,

29, 30, 33, 37, 38, 43, 49, 52, 68,

69, 72, 73 Plus 38

Ekstra Pensja: 4, 17, 27, 32, 35 + 4

Ekstra Premia: 3, 4, 8, 26, 33 + 2

Mini Lotto: 8, 12, 15, 16, 23

Kaskada: 6, 7, 8, 10, 16, 17, 19, 20,

21, 22, 23, 24

SuperSzansa: 9, 7, 0, 0, 7, 2, 6

20.08.2021r., godz. 14

Multi Multi: 3, 8, 10, 14, 15, 17, 19,

25, 38, 39, 40, 43, 47, 50, 52, 55,

56, 65, 67, 77 Plus 39

Kaskada: 1, 3, 7, 8, 10, 12, 15, 17, 19,

22, 23, 24

SuperSzansa: 3, 6, 0, 8, 7, 2, 6

WALUTY 20.08.2021

USD 3,9301(+)
EUR 4,5880(+)
CHF 42816(0)
GBP 5,3536(-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (Q) kurs bez zmian

AUTOPROMOCJA

0410184516



INVEST HOUSE

WORTHINGTON
INDUSTRIES

WOLF EXPRESS

felizajob
Opieka Osób Starszych

TwójEL ferwii

t&ż WbOTJB
wespzeć cBicoję!

tel. 697 770173

Wioletta Antonowska

Nad kobietą będącą pod wpływem alkoholu i leżącą wzdłuż torów przejechało pendolino

Magdalena
Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@gp24.pl



Lębork

W czwartek, 19 sierpnia, po godzinie 20 do wypadku doszło na dzikim przejściu kolejowym w Lęborku. Kobieta leżała wzdłuż szyn kolejowych. Wiadomo, że była pod wpływem alkoholu. Wtedy przejechało nad nią pendolino. Kobieta przeżyła, ale poważnymi obrażeniami została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Gdańsku. Okoliczności wypadku wyjaśnia policja pod nadzorem prokuratora.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 19 sierpnia, w Lęborku przy ul. Kolejarzy. Informuje o nim OSP w Lęborku.

O godzinie 20.34 zostaliśmy zadysponowani zastępem GBA-Rt Star do potrącenia kobiety przez pociąg pendolino przy ulicy Kolejarzy w Lęborku. Na miejscu również skierowano dwa zastępy z JRG Lębork, Ze-



Do wypadku doszło na dzikim przejściu kolejowym w Lęborku. Ranna kobieta z poważnymi obrażeniami została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Gdańsku

spół Ratownictwa Medycznego, patrol policji, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz służby PKP. Ranną kobietę z urazem głowy oraz miednicy przetransportowano LPR-em do szpitala w Gdańsku - informuje OSP w Lęborku.

Zdarzenie potwierdza policja. - 49-letnia kobieta leżała wzdłuż szyn kolejowych na dzikim przejściu kolejowym. Wtedy przejechało nad nią pendolino. Wiadomo, że kobieta była pod wpływem alkoholu. Można przypuszczać, że przewróciła się i zasnęła, ale okoliczności zdarzenia dopiero ustalimy. Policja prowadzi śledztwo pod nadzorem prokuratury - informuje asp. Marta Szałkowska, oficer prasowy KPP w Lęborku.

Kobieta przeżyła. W chwili, kiedy przyjechało pogotowie, była przytomna.

Z naszej wiedzy wynika, że jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Z urazami głowy i barku została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Gdańsku - informuje rzecznik.

© ®

REKLAMA

0010231908

- Kompleksowe i profesjonalne doradztwo agrotechniczne
- Nawozy
- Pełen asortyment środków ochrony roślin
- Biostymulatory
- Kontraktacja zbóż i rzepaku
- Materiał siewny



WDRAŻAMY
NAJLEPSZE ROZWIĄZANIA
dla ROLNICTWA

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!
www.procam.pl

PROCAM Polska Sp. z o.o.
Oddział Bolesławice k. Stupska
ul. Stupska 42
76-251 Kobylnica k. Stupska
tel. 59 841 61 93

Remont pałacu w Damnicy oficjalnie zakończony. Obiekt wygląda jak nowy

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelidowski@gj24.pl



I Hm Ushqitiki

Pałac w Damnicy, w którym mieści się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, dobiegł końca. Starosta słupski podsumował kilkumiesięczny okres renowacji oraz podziękował osobom zaangażowanym w prowadzenie prac.

Pałac w Damnicy to okazały budynek z drugiej połowy XIX wieku. Obiekt jest cenny nie tylko historycznie, ale również architektonicznie. Z pewnością należy do jednych z najciekawszych zachowanych pałaców na Pomorzu. Od wielu lat mieści się tam Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Od lipca siedzibę ma tam również Centrum Kultury Powiatu Słupskiego. Obie instytucje po podlegają Starostwu Słupskiemu.

Pałac w Damnicy od dawna wymagał przeprowadzenia re-

montu elewacji. Jednak ciągle nie było na to odpowiednich środków. Kilka lat temu samorząd powiatu słupskiego podjął stosowaną uchwałę o zabezpieczeniu odpowiednich środków na remont tego pałacu. Starostwo Słupskie wyasygnowało sporą kwotę na przeprowadzenie renowacji wraz z dostosowaniem budynku do wymogów przeciwpożarowych.

W ramach I etapu robót przy elewacji od marca do sierpnia 2019 r. wykonano prace konserwatorsko-budowlane elewacji na kwotę prawie 518 tys. zł. W październiku 2019 r. została podpisana umowa na II, końcowy etap robót na kwotę niemal 2 mln zł.

Równolegle realizowano prace w ramach dostosowania budynku do wymogów ppoż. Całkowita wartość zaplanowanego zadania wyniosła ponad 1,3 mln zł. Wszystkie roboty zakończono w czerwcu 2021 r.

- W tych działaniach zaangażowanych było wiele osób, w tym między innymi mój poprzednik, a obecnie członek Zarządu Powiatu Słupskiego Zdzisław Kołodziejki, Marcin



Pałac w Damnicy to okazały budynek z drugiej połowy XIX wieku. Po remoncie elewacji odzyskał dawny blask

Kowalczyk, członek Zarządu Powiatu Słupskiego, Krzysztof Trocki, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku i pani Krystyna Mazurkiewicz-Palacz, kierownik delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków - mówił podczas uroczystości oficjalnego podsumowania remontu pałacu w Damnicy Paweł Lisowski, starosta słupski.

Specjalne podziękowanie starosta skierował również do państwa Skrzybalskich, właścicieli firmy Temix z Siemianic, która wykonała remont elewacji pałacu w Damnicy.

Podczas uroczystości z krótkim recitalem wystąpiła Maja Mędrak, słupszczanka, uczestniczka The Voice Of Poland, obecnie studentka Uniwersy-

tetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Historia pałacu

Pałac w Damnicy został wybudowany w latach 70. XIX wieku. Jego projektantem był Gustaw Knoblauch, natomiast właścicielem Richard von Blankensee. W 1910 roku właścicielem pałacu został baron Karl von Gamp, który w 1890 roku

ożenił się z Klarą, córką Fridricha Bayera, założyciela koncernu chemicznego produkującego między innymi aspirynę. To udział w dochodach tego przedsiębiorstwa pozwolił Karolowi i Klarze von Gamp na zakup majątku i inwestycję sporej fortuny Bayerów w pałac i jego otoczenie.

Po śmierci Karola w 1918 roku majątkiem władała baronowa Klara von Gamp, a po jej zgonie w 1938 roku najstarsza córka wraz z mężem Karlem Armsterim, śpiewakiem operowym i malarzem amatorem.

Po 1945 roku w pałacu w Damnicy swoją siedzibę miało nadleśnictwo, a następnie Technikum Melioracji Wodnych. Od 1955 roku w pałacu mieścił się Państwowy Zakład Wychowawczy, obecnie Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

Do dziś zachowały się stylowe pomieszczenia. Najpiękniejsze z nich to sala lustrzana. Natomiast w marmurowej bibliotece rośnie 13-metrowa palma konopna. Ma już ponad 100 lat. Przywieziono ją w 1919 r. z Palestyny na zamówienie rodziny von Gamp. ©®

Trzy cierpiące psy zostały zabrane właścicielowi

Miastko

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapre55.pl

Inspektorzy Miastckiego Stowarzyszenia Bezdomny Kundelek zostali zaalarmowani, iż w jednym osiedlowych mieszkań ma dochodzić znęcania się nad trzema psami.

- Z zapisu osoby zgłaszającej wynikało, iż w domu znajdują się trzy psy. Po pierwsze suka, która od kilkumiesięcy nie wychodzi na dwór i jest przypięta do szafki. Kolejny pies miał być do połowy bez sierści, z zapaleniem skóry i ranami. A na dodatek w domu pojawił się nowy pies, szczenię w typie owczarka niemieckiego, który jest zapchłony - mówi Kamil Gocan z Bezdomnego Kundelka.

- Zostaliśmy wpuszczeni do mieszkania, bez konieczności asysty policji - kontynuuje Kamil Gocan. - Właściciel był spokojny, ale to co zobaczyliśmy w środku sprawiło, iż przez chwilę nie wiedzieliśmy, jak rozpocząć rozmowę. Przywitały nas dwa psy, szczeniaki owczarka, który notorycznie się drażał i radosny pies bez połowy sierści z zapaleniem skóry i tysiącami pcheł na swoim ciele. W następnym pokoju wyłoniła nam się przerażona,



Zaniedbane i cierpiące psy od razu trafiły do Przychodni dla Zwierząt w Miastku

szczekająca roczna sunia, która, gdyby nie sierść, wyglądałaby jak szkielet.

Inspektorzy Bezdomnego Kundelka zasugerowali dobrowolne zrzeczenie się własności psów. - Właściciel ewidentnie przejmował się tylko szczeniakiem owczarka, gdyż za niego zapłacił. Rozmowa była dość długa, byliśmy gotowi wezwać policję, ale właściciel ostatecznie zrzekł się własności wszyst-

kich psów - informuje Kamil Gocan.

Psy od razu trafiły do Przychodni dla Zwierząt w Miastku. Sunia, który od kilku miesięcy nie wychodziła z mieszkania (przypięta do szafki), jest bardzo lękliwa i przy każdej próbie dotyku gryzie. Ma około 4 kilogramów niedowagi. Poza tym była zarobaczona.

Kolejny pies cały w ranach (częściowo bez sierści). Cierpi

przy dotyku. Był bardzo zarobaczony, zapchłony. Trzeci pies jest stosunkowo w najlepszej kondycji. To trzymiesięczny szczeniak, ale także wymaga opieki weterynaryjnej.

Cała trójka wcześniej nigdy nie widziała weterynarza, Czekają nas ogrom pracy. Leczenie i utrzymanie psów, będzie sporo kosztować.

- Jeśli ktoś chciałby na wspomóc, to będziemy bardzo

Cała trójka psów wcześniej nigdy nie widziała weterynarza, Czekają nas ogrom pracy

Kamil Gocan

wdzięczni. Liczy się dla nas każda pomoc - mówi Kamil Gocan.

Miastekkie Stowarzyszenie na Rzecz Zwierząt 'Bezdomny Kundelek', 77-200 Miastko, ul. Młodzieżowa 6/9 Nr Rachunek w Banku Spółdzielczym: 39 932100010041 705520000010. SWFT: GBWCPLPP Tytuł przelewu: Darowizna ©®

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego Męża

Feliksa Treder

Dziękujemy za okazanie wsparcia i piękne kwiaty.
Żona Krystyna z rodziną

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mirosława Milczaka

Pracownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

Rodzinie i Wszystkim, których ta śmierć dotknęła, składamy szczerze wyrazy współczucia.

Koleżanki i Koleżdy ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

Mirosława Milczaka

wieloletniego pracownika słupskiego szpitala

składa
Zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

Panu Stanisławowi Wołczyk

najszczerze wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Wójt Gminy Kobylnica

wraz z pracownikami Urzędu Gminy Kobylnica

Kabul. Na naszą pomoc czeka jeszcze kilkaset osób

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Szef KPRM Michał Dworczyk poinformował, że w sumie ewakuowano dotąd z Afganistanu do Polski 130 osób. Kolejne 100 osób czeka na transport z lotniska w Kabulu. Mają przylecieć do Warszawy w nocy z piątku na sobotę.

Trwa ewakuacja Polaków i współpracowników naszego kontyngentu wojskowego z Afganistanu. Do tej pory w Warszawie wylądowały trzy samoloty z osobami ewakuowanymi z Kabulu. Ostatni wylądował w piątek odruciej w nocy.

Jak przekazał w TVP1 szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk, na pokładzie ostatniego rejsu znajdowało się kilkadziesiąt osób. Byli to głównie Afgańczycy - współpracownicy Polski i krajów sojuszniczych, a także polska dziennikarka.

Minister przyznał, że za każdym razem „w ramach mostu powietrznego, który został utworzony między Polską a Afganistanem” jest międzylądowanie w Uzbekistanie. Wynika to z tego, że w Afganistanie mogą lądować tylko samoloty wojskowe, w związku z tym samoloty wojskowe latają między Uzbekistanem a Kabulem, a w Uzbekistanie przechodzą wszyscy ewakuowani bezpośrednio do samolotów cywilnych - tłumaczył.



W Kabulu trwa gorączkowa akcja ewakuacyjna

Szef KPRM przekazał, że z Afganistanu do Polski przetransportowano dotąd w sumie 130 osób. - A teraz na płycie lotniska w Kabulu czeka blisko 100 osób na kolejny transport i te osoby powinny dotrzeć do Polski - mówił. Dworczyk zapewnił, że kolejne osoby, które zwrócić się do polskich służb, mogą liczyć na ewakuację, po pozytywnej weryfikacji.

Wskazał przy tym, że dziś „największym problemem nie są samoloty, którymi można ewakuować ludzi, tylko samoloty wejście na lotnisko” w Kabulu. Tłumaczył, że osoby, które chcą wylecieć z Afganistanu, w pierwszym momencie muszą minąć posterunki talibów, później trzej bramy kontrolne wojsk amerykańskich i sojuszniczych.

Dworczyk: To prowokacja reżimu białoruskiego

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Warszawa

Od kilku tygodni zwiększa się liczba nielegalnych uchodźców - głównie z Afganistanu, Iraku, czy Syrii - którzy chcą przekroczyć granicę Białorusi z państwami Unii Europejskiej: Litwą, Łotwą oraz Polską.

Polskie oraz litewskie władze wskazały, że białoruski prezydent Aleksander Łukaszenko wykorzystuje migrantów do wzmagania presji na Unii Europejskiej w celu wycofania nałożonych na Białoruś sankcji.

Jak poinformował w mediach społecznościowych szef MON Mariusz Błaszczak, żołnierze ułożyli już ponad 100 km ogrodzenia na pasie granicznym. „Rozpoczynają też układanie kolejnych 50 km” - napisał w czwartek minister na Twitterze, dołączając zdjęcia siatki z drutu kolczastego. Szef KPRM Michał Dworczyk stwierdził w piątek na antenie TVP 1, że ze strony władz białoruskich „nie ma mowy o jakichkolwiek pozytywnych chęciach czy motywacji”. - Chodzi po prostu o stworzenie pewnego chaosu. Można powiedzieć, że są to takie działania wręcz hybrydowe - mówił.

Dworczyk podkreślił, że mamy tu „do czynienia z bardzo



Z informacji szefa MON wynika, że polscy żołnierze ułożyli już ponad 100 km ogrodzenia na pasie granicznym z Białorusią

cyniczną, okrutną prowokacją zorganizowaną przez władze białoruskie, gdzie wykorzystywani są biedni ludzie chcący dotrzeć do Europy”. - Władze białoruskie umożliwiają dotarcie przez Mińsk do granicy wschodniej Unii, czyli właśnie do granicy polsko-białoruskiej, tym osobom i próbują te osoby wypychać z Białorusi, tak aby przeinały granicę - tłumaczył.

Wskazał także, iż pas na którym koczują migranci, znajduje się pod kontrolą białoruską. Wejście na ten pas czy przekazanie czegośkolwiek wiązałoby się zko-

lei z naruszeniem granicy państwa.

Dworczyk zaznaczył, że „podstawowym zadaniem każdego rządu, każdego kraju, Polski oczywiście również, jest strzeżenie granicy, jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom i rząd polski wywiązuje się z tego zadania”. - W związku z tym my nie możemy pozwalać na to, żeby granica państwa polskiego była naruszana i nad tym skupia się właśnie, na zabezpieczeniu tej granicy skupia się dzisiaj straż graniczna i wojsko.

Szef KPRM wskazał, że „musimy mieć świadomość, iż jeżeli wejdziemy w tę prowokację, to tych nieszczęśliwych ludzi będzie coraz więcej, jeśli ta prowokacja okaże się skuteczna”. - Chciałbym zaapelować do wszystkich kolegów i koleżanek polityków, żebyśmy nie dawali się wciągać w prowokacje organizowane przez reżim białoruski. Nie bierzmy udziału w tym przedstawieniu, bo niema tonie wspólne, realną pomocą ludziom, wręcz odwrotnie, pogłębia to problem - oświadczył Dworczyk.

Z KRAJU



Warszawa Pogrzeb arcybiskupa Henryka Hosera

W Warszawie odbyły się w piątek uroczystości pogrzebowe arcybiskupa Henryka Hosera. W południe w bazylice katedralnej św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika odprawiona została msza święta pogrzebowa pod przewodnictwem kardynała Kazimierza Nycza. Potem nastąpiło złożenie ciała zmarłego w Krypte Biskupów Warszawsko-Praskich. Arcybiskup senior diecezji warszawsko-praskiej Henryk Hoser zmarł 13 sierpnia w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA. Duchowny miał 78 lat. (AIP)

Warszawa

GUS: Mniej wydajemy na jedzenie

Choć sprzedaż detaliczna w lipcu była wyższa o prawie 4 proc. niż przed rokiem, to jednak dynamika wyhamowała. Najbardziej w przypadku zakupu żywności, najmniej - odzieży i obuwi. Wyjechaliśmy na urlopy, a trochę też ostrożniej wydajemy pieniądze ze względu na inflację. Poza tym coraz więcej osób poszukuje tańszych zamienników kupowanych produktów w sytuacji, gdy te preferowane mocno zdrożały - podała GUS. (AIP)

Warszawa

Na razie jest mało zachorowań na koronawirusa

Ostatniej doby zanotowano 212 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem. Najwięcej województw: mazowieckiego (31), małopolskiego (30), śląskiego (19). W ciągu doby wykonano ponad 38,8 tys. testów na COVID-19. (AIP)

Maseczki zostaną z nami na długo. Rząd szykuje nas na IV falę

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że na zdjęcie maseczek będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Z kolei główny doradca premiera ds. walki z pandemią prof. Andrzej Horban stwierdził, że obowiązkowe szczepienia niektórych grup osób wkrótce mogą stać się faktem.

Wydaje się, że nastanie IV fali pandemii koronawirusa jest już pewne. Pozostaje jedynie kwestia, w jaki sposób na nią zareagować. Minister zdrowia Adam Niedzielski przekazał w rozmowie z „Rzeczpospolitą”, że rząd szykuje na tę okoliczność kilka scenariuszy. Sprecyzował, że w najbardziej pesy-



Doradca premiera nie wyklucza sytuacji, w której osoby niezaszczone nie będą mogły wejść do restauracji czy kina

mistycznym - mniej więcej na przełomie września i października liczba zakażeń może osiągnąć nawet 15 tys. dziennie. Z kolei najbardziej optymistyczny scenariusz zakłada, że

będziemy w tzw. trendzie bocznym - liczba zakażeń będzie rosła, ale nie przekroczy pułapu tysiąca dziennie.

Szef resortu zdrowia pytany był również o to, kiedy nie bę-

dziemy musieli zasłaniać już nosa i ust. - Zapewne formalnie zniesiemy w końcu ten obowiązek - odpowiedział.

O to, czy Rada Medyczna zaleca wprowadzenie obowiązku szczepień przeciwko Covid-19, pytany był na antenie TVN24 doradca premiera ds. walki z pandemią prof. Andrzej Horban. - Ręka nas świeżbi, żeby rekomendować. Przynajmniej dla dorosłych, dla niektórych grup, które są bardzo narażone na zakażenie. (...) Przyjdzie na to pora, jak tylko wzrośnie, zaczniemy się szczepić przymusowo. Jeszcze troszkę. (...) Mam nadzieję, że rząd podejmie taką decyzję, że szczepienia będą obowiązkowe - stwierdził.

Prof. Andrzej Horban mówił, że Rada Medyczna jest bardzo blisko tego, aby zalecać wprowadzenie w Polsce takich obostrzeń, jak na przykład we Francji, gdzie osoby niezaszczone nie mogą wejść do kina czy restauracji.

„Król” Ed Sheeran wraca po przejściach z nową płytą

Londyn

Tomasz Dereszynski
Twitter: @TomDeresz

Ten artysta ma na koncie rekordy sprzedanych płyt oglądanych wideoklipów i odsłuchów na platformach streamingowych.

Ed Sheeran ujawnił szczegóły nowego albumu „=” (Equals), który ukaze się 29 października 2021 r.

„=” to czwarta odsłona serii albumów z symbolami oraz najbardziej dopracowane dzieło w dorobku Eda Sheerana, który ewoluując jako artysta, nie boi się wkraczać na nowe terytorium. Płyta będąca następcą „-” (Divide), to próba oszacowania własnego życia i ludzi, którzy je wypełniają. Na krążku Ed zastanawia się nad różnymi etapami miłości („The Joker And The Queen”, „First Times”, „2step”), porusza kwestię straty bliskiej osoby („Visiting Hours”), wytrwałości („Can't Stop The Rain”) czy ojcostwa („Sandman”, „Leave Your Life”), pochylając się również nad swą rzeczywistością i sławą („Tides”). Muzycznie, „=” to bogata paleta od charakterystycznych dla Eda gitarowych utworów i ballad na najwyższym poziomie, po mocniejsze, pełne euforii produkcyjne momenty i pierwszy wakacyjny hit w jego katalogu - „Bad Habits”.

Na „=” Ed celuje w intymny klimat, a zarazem codzienną zwyczajność, szukając uniwersalnych prawd, jak chociażby w „Visiting Hours” - utworze, w którym Ed próbuje pogodzić się ze stratą swego mentora, Michaela Gudinskiego, a który napisał niedługo po jego śmierci. Wykonany po raz pierwszy podczas uroczystości żałobnych w marcu, ten poruszający utwór opatrzony został oszczędnym klipem z udziałem bliskich przyjaciół Michaela

w chórkach - Kylie Minogue i Jimmy'ego Barnes'a.

Materiał napisany i nagrany został w Suffolk, Londynie, Szwecji i w Los Angeles. Producentami wykonawczymi dzieła są Ed Sheeran, FRED („No.6 Collaborations Project”) oraz Johnny McDaid (Edvide), z kolei współautorami i producentami utworów są ponadto Steve Mac, Joe Rubel, Amy Wadge, Foy Vance, Elvira Andertjard, David Hodges, Andrew Watt, Lou Bell, Natalie Hemby oraz Ben Kweller. Brat Sheerana, Matthew, który jest kompozytorem, odpowiada za aranżacje muzyczne w „First Times” i „The Joker And The Queen”. Okładka stanowi kolaż zdjęć motyli, który symbolizuje wątkowego życia na albumie, oraz abstrakcyjnego obrazu autorstwa Eda.

- „=” to bardzo osobista płyta

Ed Sheeran: To będzie mój album o wchodzeniu w dorosłość i nie mogę się doczekać, kiedy go wszyscy poznacie

i dla mnie bardzo ważna - mówi Ed Sheeran. - W ciągu kilku ostatnich lat moje życie bardzo się zmieniło. Ożeniłem się, zostałem ojcem, doświadczyłem straty bliskiej osoby i nad tym wszystkim próbowałem się zastanowić na nową płytę. To taki mój album o wchodzeniu w dorosłość i nie mogę się doczekać, kiedy go wszyscy poznacie.

W czerwcu 2021 r. Ed Sheeran wydał singiel „Bad Habits”, który był jego 10. numerem 1 na brytyjskiej liście przebojów. Utwór od 7 tygodni z rzędu znajduje się na szczycie zestawienia i jest singlem, który najszybciej w tym roku sprzedał się w nakładzie przekraczającym pół miliona egzemplarzy.



Na płycie jednego z najpopularniejszych obecnie artystów na świecie (także w Polsce) znajduje się 14 utworów

„Afgańczycy rozkradali pieniądze Amerykanów”

Tomasz Dereszynski
Twitter: @TomDeresz

Kabul

Były żołnierz USA w wywiadzie dla „The Jerusalem Post” opowiada o tym, jak fikcyjne dane, korupcja i marnotrawstwo stanowiły podstawę szybkiego zwycięstwa talibów w Afganistanie.

Graham Platner, który służył w Iraku, a następnie w Afganistanie jako żołnierz USA, a później jako ochroniarz, opowiada o bolesnej rzeczywistości w Afganistanie. W wywiadzie dla „The Jerusalem Post” Platner ujawnia poziom korupcji, marnotrawstwa i wyjaśnia, dlaczego krajen w ciągu zaledwie kilku dni został podbity przez talibów.

Jak przypomina „The Jerusalem Post”, talibowie zdobyli swoją pierwszą stolicę prowincji Zaranj 7 sierpnia 2021 roku, a już 15 sierpnia byli w Kabulu po ucieczce prezydenta Ashrafa Ghaniego z kraju. Siły amerykańskie opuściły bazę lotniczą Bagram na początku lipca 2021 r., mniej więcej miesiąc przed tym, jak ofensywa talibów nabrała rozpędu, przetoczyła się przez kraj i skończyła się klęską armii afgańskiej, jaki Zachodu.

Graham Platner przybył do Afganistanu w 2010 roku. Był w Iraku i ostatecznie przez osiem lat służył w amerykańskiej piechocie. Przybył do Afganistanu z napływem kolejnych wojsk amerykańskich, które miały odwrócić losy wojny, która ciągnęła się już od dekady.

- Moja jednostka została rozmieszczona w listopadzie 2010 r. w ramach polecenia prezydenta Baracka Obamy, aby przemieścić wojska do Afganistanu w celu



Marsz talibów na Kabul nie zajął im dużo czasu, gdyż - jak wynika ze słów byłego żołnierza - armia afgańska de facto nigdy nie istniała

przeprowadzenia walki z rebeliantami we właściwy sposób - mówi Platner. Jak dodaje, wierzył w ten cel przed wyjazdem na Wschód.

Sam Platner widział popełnianie wahań i błędów, uważał, że gen. David Petraeus, dowódca Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa, i gen. Stanley McChrystal, jego poprzednik, znali się na rzeczy i wiedzieli, o co chodzi w Afganistanie.

McChrystal powiedział, że „będziemy teraz jeździć po drogach, jakbyśmy byli częścią Afgańczyków, chodzić więcej i wysiadać z naszych ciężarówek” - wspomina Platner. - A jako sierżant piechoty, który wierzył, że kontrpartyzantka może zadziałać, chciałem to zrobić i byłem podekscytowany, że mogę iść i walczyć w armii, która miała poważnie potraktować strategię, w którą w pełni wierzyłem - zaznacza.

Potem zobaczył, jak wyglądało naprawdę. Podczas gdy generałowie mówili właściwe rzeczy,

a oficerowie amerykańscy niższego szczebla wierzyli w to i próbowali wcielić w życie, „wszyscy pomiędzy nie chcieli tego zrobić”.

Armia amerykańska starała się uzyskać dobre „statystyki” na temat tego, co robiono. Jak wynika ze słów Platnera, afgańska armia i policja były w dużej mierze armią tylko na papierze. - Udawaliśmy, że szkolimy Afgańczyków, dopatryliśmy się - wspomina Platner. - Ponieważ byliśmy niezdolni do zrobienia tego samodzielnie, chodziliśmy na patrol bojowy ciągnąc za sobą kilku afgańskich gliniarzy, by udawać, że wykonujemy - wspomina rozmówca, „The Jerusalem Post”.

W dalszej części wywiadu dla izraelskiej gazety padają mocne słowa. - Chodziło o to, że miejscowi Afgańczycy, którzy mieli prowadzić operacje, nie mieli apetytu na żadne misje bojowe. Nie chcieli nic robić, poza okradaniem ludzi - mówi gorzko Platner.

Najciekawsze jest to, że ten ponury stan rzeczy pogarszał fakt, iż afgańscy dowódcy wyższego szczebla kradli wypłaty i gotówkę przeznaczone na zakup najpotrzebniejszych rzeczy. W efekcie policja afgańska wsadzała ludzi do więzienia, aby uzyskać okup od rodzin, by zbierać pieniądze. Robili to, ponieważ nie otrzymywali zapłaty.

- Armia afgańska nie była prawdziwa. Afgańskie władze cywilne nigdy nie istniały. Nigdy nie pobierali podatków. Nie było sądów poza policją rabującą ludzi. Nic z tego nie istniało... Był to po prostu duży program pracy finansowany z amerykańskich pieniędzy, a gdy tylko wydawało się, że pieniądze znikały, wszyscy poszli do domu. Z wyjątkiem Kabulu, Charikaru i kilku innych miejsc maluje się obraz afgańskiego państwa, które kontrolowało tylko kilka autostrad i miast. Dlatego tak szybko topaństwo się rozpadło, gdy USA wycofały finansowanie - konstatuje Graham Platner.

Pożegnalna wizyta Merkel na Kremlu

Moskwa

Wojciech Szczęsny
w.szczesny@polskatimes.pl

W piątek, dokładnie w pierwszą rocznicę zamachu na rosyjskiego opozycjonistę Aleksieja Nawalnego, kanclerz Angela Merkel spotkała się w Moskwie z Władimirem Putinem.

Strona rosyjska zapowiadała przed wizytą, że rozmowy dotyczyć będą „obecnego stanu relacji dwustronnych w różnych obszarach, perspektywy ich rozszerzenia oraz aktualnych kwestii

dotyczących spraw międzynarodowych”. Wiadomo jednak - także dzięki bardziej konkretnej zapowiedzi ze strony Berlina - że Władimir Putin i Angela Merkel porozmawiają o zdobyciu władzy przez talibów w Afganistanie, wojnie w Donbasie oraz o szczegółach finalizacji projektu gazociągu Nord Stream 2.

Spotkanie, planowane raczej jako pożegnalne, miało zatem dużo większy ciężar gatunkowy niż pierwotnie można było zakładać. Jak przewidywały niemieckie media, spora część roz-



Wybory w Niemczech odbędą się 27 września 2021 r.

mów dotyczyć miała Nord Stream 2, który spowoduje między innymi uzależnienie energetycznego Ukrainy od Rosji, a także pozbawienie Kijowa około 2 miliardów dolarów rocznie, które pochodziły z udostępnienia ukraińskich linii przesyłowych, którymi gaz trafia do Europy Zachodniej.

Przywódcy Niemiec i Rosji spotykali się wielokrotnie. Do ostatnich rozmów doszło w 2018 roku w Soczi. Kanclerz Merkel opuścił stanowisko poza planowanymi na 27 września wyborami do Bundestagu.

Kosz pełen pomocy dla małego Klemensa

Magdalena
Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl



Akcja

W lutym tego roku Klemensik skończył roczek, zaś już w marcu po badaniu została postawiona diagnoza: ostra białaczka limfoblastyczna typu B. Dla rodziców to był szok, przerażenie, koszmar. Od tego czasu trwa walka o jego życie. Pomagają funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Słupsku, którzy oddali krew na rzecz chorego chłopca. Z kolei w niedzielę podczas turnieju koszykówki o Puchar Prezydenta Miasta wolontariusze będą prowadzić zbiórkę na leczenie.

Funkcjonariusze Aresztu Śledczego w Słupsku kolejny raz pokazali, że potrafią nieść pomoc potrzebującym dzieciom. W środę, 18 sierpnia, odpowiedział na apel wychowawcy z tutejszej jednostki, który poinformował, że pilnie potrzebna jest krew dla jego syna Klemensa - grupa krwi A Rh+ (dodatni) oraz innych ciężko

chorych dzieci, które przebywają na leczeniu w Oddziale Hematologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku przy ul. Dębinki 7.

W ramach akcji 42 funkcjonariuszy w mobilnym punkcie poboru krwi oddało łącznie prawie 19 litrów krwi.

- Składam podziękowania wszystkim krwiodawcom, którzy przyczynili się do uzupełnienia brakujących zasobów krwi w laboratorium UCK w Gdańsku, oddając ten dar życia dla Klemensika i jego małych koleżanek i kolegów z Oddziału Hematologii Dziecięcej i Onkologii. Żadne moje słowo nie opisze tego, jak wielkie jest Wasze serducho! Po prostu powiem raz jeszcze: dziękuję! - mówi pan Karol, tata chłopca.

Kim jest Klemens?

Ten zaledwie kilkunastomiesięczny chłopiec przeszedł już tyle cierpienia, a przed nim jeszcze ciężkie, kosztowne i długotrwałe leczenie. W wyniku choroby Klemensik doznał złamania kości promieniowej lewej rączki. Natychmiast wdrożono chemioterapię. Aktualnie trwa leczenie w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym



W lutym tego roku Klemens skończył roczek, natomiast już w marcu po badaniu została postawiona diagnoza: ostra białaczka limfoblastyczna typu B

w Gdańsku, które przebiega ciężko, z pojawiającymi się infekcjami i powikłaniami. Wojownik walczy jednak i potrzebuje Waszego wsparcia. W zasadzie codziennością jest szpitalna sala i pojawiający się uśmiech zza łóżka.

- Mija już pięć miesięcy, odkąd nasz wojownik walczy z chorobą. Dzisiejsze wyniki badań, w tym USG, wykluczyło u Klemka zaprzeczenie! To bardzo dobra wiadomość, choć już wiemy, że synek przez najbliższe 2 lata profilaktycznie będzie

codziennie otrzymywał zastrzyki przeciwzakrzepowe, które - przyznać należy - są kosztowne. Ponadto, dzisiejsze badania morfologiczne wykazały spadek płytek krwi, co oznacza, że jeśli do czwartku wyniki się nie utrzymają

i spadną, Klemka czeka ich przetaczanie, czyli kolejna kilkudniowa wizyta w klinice. Niebawem też wdrożone zostaną mocne sterydy, a ponich ciężka chemioterapia. Ale to za 2 tygodnie... - opisuje zmagania chłopca z chorobą pan Karol.

Zbiórka w weekend

W najbliższy weekend, 21-22 sierpnia w Hali Gryfia odbędzie się turniej koszykówki o Puchar Prezydenta Słupska, w trakcie którego wolontariusze będą kwestować na rzecz małego Klemensa.

Wszystkie osoby chętne nieść pomoc Klemensowi mogą dokonywać wpłat na poniżej podane konto: Fundacja Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, Michała Kajki 80/82, lok. 1, 04-620 Warszawa; numer rachunku odbiorcy: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001.

Rachunek prowadzony jest przez BGŻ BNP Paribas Bank Polska S.A. W tytule wpłaty należy podać nazwisko i numer członkowski nadany przez Fundację - Pakulski, 14914.

Zbiórka trwa też na portalu <https://zrzutka.pl/klemensik>. ©

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

REKLAMA

0010237999

SKLEP SPORTOWY DECATHLON SŁUPSK to ponad 2 tysiące metrów kwadratowych powierzchni, a na niej oferta odzieży, butów i sprzętu do ponad 80 sportów.

NASZ ZESPÓŁ TWORZĄ PASJONACI SPORTU - gotowi, aby pomóc w wyborze odpowiedniego asortymentu.

SPORTU

MOŻNA SIĘ OD NAS UCZYĆ

BUTY DLA DZIECI
ACTIWALK SUPER-LIGHT
NEWFEEL

**59⁹⁹
Zł**

DECATHLON
SŁUPSK

SPRAWDZA SIĘ W SPORCIE

Skąd pewność, że Decathlon sprawdza się w sporcie? Sami jesteśmy sportowcami, **SAMI TEŻ PROJEKTUJEMY I PRODUKUJEMY NASZE PRODUKTY** - znamy je z pierwszej ręki.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO SKLEPU DECATHLON SŁUPSK W CENTRUM HANDLOWYM JANTAR.

Charlotta Rock Festival już w niedzielę

Magdalena
Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@gp24.pl

Muzyka

W niedzielę, 22 sierpnia, amfiteatr w Dolinie Charlotty znów ożyje. Tego dnia odbędzie się maraton muzyczny Charlotta Rock Festival.

Słynąca z Festiwalu Legend Rocka, położona pomiędzy Słupskiem a Ustką Dolina Charlotty, zmuszona była zawiesić działalność koncertową. Pandemia pokrzyżowała plany koncertowe i muzyka w Dolinie Charlotty ucichła nablisko dwalata.

W niedzielę, 22 sierpnia, w Dolinie Charlotty wystąpią cztery zespoły.

Kult z charyzmatycznym wokalistą Kazimierzem Staszewskim* zespół powstał na początku 1982 roku w warszawskim klubie „Remont”. Kult to chyba jedyny w Polsce zespół, który aktywnie i nieprzerwanie gra już od 30 lat. Artyści nagrali 17 płyt długogrających.

Organek - grupa powstała w 2013 roku z inicjatywy jej lidera, autora tekstów, opowiadań i muzyki, Tomasza Organeka, laureata wielu prestiżowych nagród. Zespół zagrał do chwili obecnej kilkaset koncertów w Polsce i zagranicą (Litwa, Francja, Anglia, Szkocja, Irlandia, Szwajcaria, Bułgaria) ciesząc się ogromnym zainteresowaniem publiczności oraz wielomilionową oglądalnością swoich teledysków. Jego piosenki zajmują czołowe miejsca na listach przebojów polskich

rozgłosni radiowych. Organek jest również stałym bywalcem największych polskich festiwali (m.in. Woodstock Festival, Jarocin Festival, Open'er Festival, Orange Festival, Męskie Granie, Europejski Stadion Kultury, CIG Festiwal, Green Festival).

LemON - zespół (wystąpi zamiast zapowiadanej wcześniej Marii Peszek, która odwołała wszystkie swoje koncerty) to grupa założona w 2011 roku przez Igora Herbuta. Zespół ma na swoim koncie 4 albumy studyjne, które pokryły się złotem,

platyną i podwójną platyną, a dwa z nich były nominowane do Fryderyków. Utwory takie jak „Napraw”, „Nice”, „Jutro”, „Scarlett” znalazły się na pierwszych miejscach list przebojów.

Sosnowski - artysta przypomina trochę dwudziestoletniego Toma Waita. Muzyka Sosnowskiego jest uniwersalna, łącząca muzykę rootsową, amerykańską, bluesa i rocka. A prawda, którą manifestuje, jest zawsze aktualna. Sosnowski to doświadczony gitarzysta, znany ze swojego charakterystycznego, zachrypniętego wokalu. Jego utwory, takie jak na przykład „Deszcz” zdobyły uznanie wielu dziennikarzy muzycznych, ale także podbiły serca wielu słuchaczy.

Bilety są jeszcze w sprzedaży, ale kończą się miejsca w lepszych sektorach.

Bilety w cenie 90, 110, 130 zł są do nabycia na: Eventim.pl/ Bilety będą również do nabycia w kasach amfiteatru bezpośrednio przed imprezą. Uwaga: organizatorzy sprawdzili prognozę pogody na niedzielę - ma być ładnie. ©©



Zespół Kult będzie jedną z gwiazd niedzielnej Charlotta Rock Festival

AUTOPROMOCJA

0010244961

**4. ZAWODY
ROWER
KOWE**

w Miastku

Zapisy na stronie
www.gp24.pl/rowerkimiastko

28

sierpnia 2021

start godzina 10:00

miejsce ul. Grunwaldzka 1

**zapraszamy
dzieci
od 3 do 9 lat!**

— ORGANIZATOR —

— WSPÓŁORGANIZATOR —

— PARTNERZY —

**GŁOS
POMORZA**

GP24.pl



Gmina
Miastko

eWindows

**MEGA
LANDIA**

GP24.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
 Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
 Oddział Szczecin: „I. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 9148133 67, fax 91433 4860

REKLAMA

1710225081

ABAKUS

Aniela Barzycka - 21 lat na rynku

szukamy 2 lub 1-pokojowego mieszkania

przy ulicy

Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl

Atrakcyjne 3 pokoje
rej. Moniuszki, balkon,
279 000,- do negocjacjiKawalerka z dużą loggią
rej. Sikorskiego 154 900,-
klucze w biurzeTANIE szybkie wydanie
2 pokoje rej. Sikorskiego
tylko 209 000,- do negocjacji

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu,
609-499-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

APARTAMENT nowoczesny 50m²
Gdańsk- Stare Miasto 535450623.

CENTRUM, umeblowane. 502384484

POKÓJ w domku K-lin 660-004-500.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
798-710-329, www.partnerstal.pl

WYNAJME garaż Pasaż Milenium

Koszalin tel. 502-653-346 od 1
września.

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY różne tanio 508-436-420.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

EGZEKUTOR MM

EGZEKUTOR długów, 669111148.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
730 49 77 71KUCCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę,
na sezon. Ustronie Morskie. 602282775NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
ślusarz, spawacz: 730-011-300ZATRUDNIĘ budowlanców do pracy
w Niemczech.
Kontakt pod nr tel. 004915152371796.

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

PLYTKI układanie, remont, 508011742.

REMONTY cokościowe, 731084545 GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

OCZKA wodne, kaskady i inne,
691226885.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

KRYNICA Górską PROMOCJA
wrzesień 65 zł/os. (ze śniadaniem)
DW "Iskra" 883-394-470 www.iskra-
krynica.plPROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G.
od 75 zł/os. w tym śniadanie i obiad,
pok. z łaz. + TV, bilard, parking
18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Towarzyskie

ATRAKCYJNA dojrzała, 661177611

Konfiskata auta pijanego kierowcy nie jest prosta

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan
@polskapress.pl

Pnmv

Statystyki przerażają: co drugi dzień w kraju ktoś ginie przez pijanego kierowcę. To jednak niedawny dramat koło Stalowej Woli stała się impulsem dla rządu, by zmienić przepisy kar. Wielkie kontrowersje budzi plan konfiskaty auta za pijaną jazdę. Są jednak kraje w Unii Europejskiej, w których podobna sankcja działa.

Od początku 2021 r. tylko do końca czerwca policjanci zatrzymali 46,163 tys. kierowców pod wpływem alkoholu. Doprowadzili oni do 684 wypadków.

W wypadkach spowodowanych przez pijanych kierowców zginęło 68 osób, a 841 osób zostało rannych. Najwięcej ofiar było w marcu i czerwcu - w tym czasie średnioco drugi dzień ginęła jedna osoba.

Na początku lipca do tragedii doszło koło Stalowej Woli. Pijany 37-letni kierowca spowodował wypadek, w którym zginęli rodzice. Przeżył tylko ich 2,5-letnie dziecko. Po tym dramacie rząd zapowiedział zmianę przepisów o zaostrzenie kar. W planie jest między innymi konfiskowanie samochodu za pijaną jazdę, jeśli skutki wypadku były tragiczne.

Słuszny kurs czy populizm?

- Na kierowców łamiących przepisy najbardziej skutecznie działają sankcje odczuwalne finansowo. Dlatego należy wrócić do idei konfiskaty samochodu, kiedy poziom alkoholu przekracza istotne granice. Do przypadku pojazdu dochodziłoby w przypadkach, gdy kierowca miał ponad jeden promil alkoholu we krwi i doszło do tragicznego zdarzenia - ofiara lub ofiary śmiertelne -



Wątpliwości zwykłych ludzi są takie: co z autem, jeśli nie należy do kierowcy?

przekazało Ministerstwo Sprawiedliwości Polskiej Agencji Prasowej.

Zwolenników takiego twardego kursu nie brakuje. Przeciwnicy natomiast mówią o „populizmie prawnym” i wskazują na przeciwności prawne. Konfiskata prewencyjna auta bowiem miałaby następować jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku karnego dla kierowcy. Tymczasem art. 46 Konstytucji mówi, że „przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu”.

Prawnicy przypominają też, że aktualna jest wykładnia Sądu Najwyższego z uchwały z 30 października 2008 r. Sędziowie SN uznali wtedy, że „pojazd mechaniczny jest jedynie przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa prowadzenia go w stanie nietrzeźwości. Nie należy tym samym do kategorii przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa”.

Tutaj stanowisko resortu sprawiedliwości jest, jak się wydaje, odmienne. Idea zmian jest taka, by kierowcę powodującego śmiertelny wypadek traktować jak pirata drogowego - zabójcę, a jego pojazd - jak narzędzie przestępstwa.

Rada Przedsiębiorczości, a z nią m.in. Konfederacja Lewiatan, BCC, Pracodawcy RP, Polska Rada Biznesu i Związek Banków Polskich wystosowały

do ministerstwa apel. Piszą w nim, że „ingerencja w prawo własności prywatnej przed wyrokiem sądu nie może mieć miejsca”.

Wątpliwości zwykłych ludzi są natomiast takie: co z autem, jeśli należy do żony kierowcy, znajomego, zostało wypożyczone, jest pojazdem służbowym albo kierowca ma je w leasingu? Autorzy nowelizacji przepisów muszą takie sytuacje wziąć pod uwagę.

U innych to działa

Dyskusje wokół planu konfiskaty pojazdu trwają, a tymczasem okazuje się, że w Unii Europejskiej podobne rozwiązanie jest już stosowane.

Z opracowania Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości o przepisach dotyczących karności nietrzeźwych kierowców wynika, że na 27 państw UE w dziewięciu przepisy pozwalają na orzeczenie konfiskaty pojazdu kierowanego przez nietrzeźwą osobę. Takie przepisy są w Belgii, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Luksemburgu, na Słowacji, w Słowenii i we Włoszech. Różnią się jednak między sobą. Na przykład w Finlandii kodeks karny zawiera przepisy umożliwiające orzeczenie przepadku m.in. przedmiotu wykorzystanego do popełnienia przestępstwa umyślnego. Na tej podstawie możliwe jest orzeczenie przepadku pojazdu, który prowadził nietrzeźwy sprawca.

W Danii natomiast konfiskata pojazdu jest obligatoryjna, gdy kierowca miał powyżej 1,2 promila alkoholu we krwi albo prowadził pod wpływem narkotyków. Można orzec przepadek pojazdu w przypadku poważnych naruszeń przepisów ruchu drogowego lub gdy kierowca wielokrotnie dopuścił się wykroczeń drogowych. Z kolei w Belgii można nawet skonfiskować pojazd osobie, która udostępniła go komuś, kto był już karany za jazdę po pijanemu. ©R

GŁOS

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.plPrezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.plRedaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.plZastępcy redaktora naczelnego
Ylona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ylona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelchowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelchowski@polskapress.plDyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.plDyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339113
robert.gromowski@polskapress.plDyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.plPrenumerata, tel. 94 3401114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.plGłos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104,
tel. reklama: 59 848 8111,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.plGłos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 9148133 00, fax 9148133 60,
tel. reklama: 9148133 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.plODDZIAŁ
Szczecin ul. Piłsudskiego 6, 78-400 Szczecin,
tel. 91578 47 28, fax 91578 17 97,
reklama tel. 91578 47 28Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91578 47 28, fax 91578 17 97,
reklama tel. 91578 47 28© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym
Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpo-
wszczania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach
www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci,
www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelności

Nakład Kontrolowany ZDP

PBC

KRAJOWY REJESTR PRASY

POLSKA
PRESS
GRUPAWYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Szkad Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek zarządu
Mirosław Szulc, Członek zarząduDyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 2220 144 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Oba mecze rewanżowe odbędą się 26 sierpnia. ©®

Terminarz 5. kolejki Ekstraklasy (20-22.08).

Piątek: Wisła Płock - Zagłębie (goi. 18, 0 Sport, nSport+), Radomiak - Warta (2030, 0Sport); **Sobota:** Pogoń - Stal 05, 0 Sport), Cracovia - Jagiellonia (1730, 0 Sport), Górnica - Legia (1730, 0 Sport), Nefriett Piast Śląsk 05, 0Sport), Lech - Lechia (1730, 0Sport), Legia - Btuk - BeThermalia (20. C Sport, TYP Sport).

Weekendowa dawka emocji o puchar prezydenta Słupska

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@gp24.pl

Kosztytówka

Grupa Sierleccy Czarni zaprezentuje się w Słupsku przed własnymi kibicami. Będzie to w dwudniowym turnieju (sobota i niedziela) o puchar prezydenta Słupska. Klub ogłosił też rozpoczęcie sprzedaży karnetów na ekstraklasowe mecze w nowym sezonie 2021/2022.

Zmagania pod koszami w słupskiej hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej 99 przewidziane są 21 i 22 sierpnia. Poza Grupą Sierleccy Czarni (beniaminek) uczestniczyć w niej będą jeszcze trzy ekstraklasowe zespoły: Trefl Sopot, Spójnia Stargard i King Wilki Morskie Szczecin.

Słupscy fani koszykówki będą mieli okazję zobaczyć znanych koszykarzy, którzy w przeszłości grali w barwach klubu ze Słupska. W drużynie szczecińskiej King Wilki Morskie wystąpi wychowany w Słupsku Kacper Borowski. Barw sopockiego Trefla bronić będą: Paweł Leończyk i Karol Gruszecki. W stargardzkiej Spójni znajdować się będzie Tomasz Śnieg.

Już ruszyła sprzedaż karnetów. Najważniejszą informacją to ta, że w przypadku awansu



Rozgrywający Adrian Kordalski (z piłką) był wyróżniającym się graczem słupskiej drużyny i miał duży wkład w jej awansie do ekstraklasy

drużyny do fazy play off karnety dalej będą obowiązywały, co będzie niewątpliwym bonusem dla ich posiadaczy.

Karnety sprzedawane są poprzez platformę internetową czarni.abilet.pl i w biurze podróży Eskapada (ul. Jedności Narodowej 2). Można je też kupić w sobotę i niedzielę w kasach hali Gryfia.

Podczas turnieju o puchar prezydenta Słupska przeprowadzona zostanie licytacja

na rzecz Klemensa Pakulskiego. Młody wojownik przebywa obecnie w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku i jest poddawany kolejnym etapom chemioterapii. Potrzeby finansowe dla dalszego leczenia są ogromne, dlatego liczy się każda złotówka.

Program gier w turnieju

Sobota - godz. 16: Trefl - Spójnia, godz. 18: prezentacja słupskiej drużyny, godz. 18.30:

Grupa Sierleccy Czarni - King Wilki Morskie; Niedziela - godz. 14-30: mecz o III miejsce - dwóch przegranych zespołów, godz. 17: finał turnieju i spotkanie o I lokatę - dwóch wygranych drużyn.

Bilety w cenach 16 zł (ulgowe 12 zł) na każdy dzień turnieju. Można je nabywać na stronie abilet.pl. Sprzedaż będzie prowadzona także w kasach w Gryfii.

©®

Zespół z Bruskowa Wielkiego zaczyna grę w Pomorskiej I Lidze Oldbojów

Puka nożna

Drużyna Oldboje Bruskowo Wielkie to tegoroczny beniaminek Pomorskiej I Ligi Oldbojów. Nowy sezon 2021/2022 bruskowianie zaczną od wyjazdu do Białogardu, gdzie ich rywalem będzie tamtejsza Iskra. Mecz o pierwszoligowe punkty rozegrany zostanie 21 sierpnia o godz. 18.

Kadra zespołu z Bruskowa Wielkiego liczy 24 piłkarzy. W niej znajdują się: bramkarze - Krzysztof Waślewski, Dariusz Dorawa; obrońcy - Łukasz Dawidowicz, Piotr Jadłowski, Karol Kublik, Jacek Okołotowicz, Sebastian Szyndzielwski, Mariusz Żurek, Łukasz Wiś; pomocnicy: Piotr Falkowski, Krzysztof Golański, Adam Gołąb, Bartosz Jarczyński, Piotr Makowiecki, Zbigniew Oblizajek, Karol Petrus, Cezary Sławski, Paweł Waleszczyk, Paweł Wojciechowski, Dominik Zagórowski; napastnicy: Marcin Trukszyn, Grzegorz Bednarczyk,

Arkadiusz Chuchla, Marek Wasilewski.

Zespół rozpoczął przygotowania z początkiem czerwca. Treningi odbywały się na dobrze przygotowanych boiskach w Bruskowie Wielkim. Głównym sprawdzianem aktualnej formy był udział w międzynarodowym turnieju seniorów w Przechlewie z okazji 75-lecia Ludowego Klubu Sportowego Brda, w którym zajęli drugie miejsce. W pierwszej rundzie chcemy zapoznać się z poziomem rozgrywek, a w serii rewanżowej już sprecyzować cel. Na pewno priorytetem jest utrzymanie, ale po cichu liczymy na więcej. W naszym przypadku, to przede wszystkim Uczę się dobrze zabawa i atmosfera. Ale nie tak nie cieszy drużyny jak zwycięstwa, których będziemy chcieli zgromadzić w miarę możliwości sporo - oznajmił Tomasz Sznigirewicz, trener Oldbojów Bruskowo Wielkie. ©®

Krzysztof Niekraś



Podstawowi piłkarze z Bruskowa Wielkiego. Z lewej: Krzysztof Wasilewski (bramkarz) i Marcin Trukszyn (napastnik)

Tylko Pogoń Lębork zagra na własnym boisku

Piśkano&na

Bardzo dekadnie będzie w piłkarskich rozgrywkach IV ligi pomorskiej. W trzeciej kolejce cztery nasze drużyny grać będą na wyjazdach. Sparta Sycowice ma pauzę.

Nie wolno się bronić, nie wolno się bać, trzeba wierzyć w zwycięstwo - taka dewiza powinna przyświecać drużynom z podokręgu słupskiego.

W Lęborku Pogoń zmierzy się z Gryfem Wejherowo (sobota, godz. 18, stadion przy ul. J. Kusocińskiego). Lęboreczanie są bez punktu. Zajmują dziewiętnaste miejsce w tabeli. Z powodu spraw rodzinnych i służbowych nie będzie w składzie pogoniści: Adriana Kochanka, Przemysław Iwański, bramkarza Arkadiusza Kolke i Mateusza Kozerkiewicza. W tej konfrontacji każde rozstrzygnięcie wchodzi w rachubę.

W Pruszczu Gdańskim Czarni (mają 4 punkty) zmierzą się z Aniołami Garczegorze (sobota, godz. 14). Być może w tym wyjazdowym meczu nastąpi przebudzenie podopiecznych Tadeusza Wanata (juniora). Garczegorze jest czerwoną latarnią.

W Sopocie na stadionie Ognia Lechia II Gdańsk po-

dejmuwać będzie Bytovię Bytów (sobota, godz. 11). Młodzi gdańszczanie są dobrymi technicznie, wybiegani i faworytami w potyczce z bytowianami. W Bytovie zabraknie: Artura Wojacha, Łukasza Hincza (oba są kontuzjowani), Adama Szmidke (szkolenie wojskowe), bramkarza Krzysztofa Olesz-

kiewicza (obowiązki służbowe).

W Gdyni Arka rywalizować będzie z Jantarem Ustka (niedziela, godz. 11). Borowiak Czersk będzie gospodarzem meczu z Gryfem Słupsk (niedziela, godz. 14). W ten weekend pauzę beniaminek z Sycowic - Sparta..

Krzysztof Niekraś



Serb Aleksandar Atanacković (w czarnej koszulce) jest podstawowym graczem Pogoni

W Ustce Krzysztof Mielnik nie oddaje prowadzenia

Brydż

Po raz dziewiąty przeprowadzona została rywalizacja brydżowa w ramach turnieju XVII Wakacyjnego Grand Prix Ustki. Tym razem wygrała para Bogusław Dyk (Zaleskie) - Krzysztof Boniek (Swochowo).

Drugie miejsce zajęła para usztecko - słupska w składzie: Wojciech Lewandowski - Jan Lange. Trzecia lokata przypadła słupskiemu duetowi Dominika Wołyńska - Krzysztof Mielnik.

Po dziewięciu turniejach Krzysztof Mielnik nie oddał prowadzenia. Słupszczanin pewnie lideruje ma 150 punktów. Drugi jest B. Dyk - 131 punktów. Na trzeciej pozycji

utrzymała się słupszczanka D. Wołyńska - 114 punktów.

Dziesiąte spotkanie przy zielonych stolikach odbędzie się 24 sierpnia (wtorek) o godz. 17. Miejsce gry to Klub Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lądzie. Organizator zaprasza do udziału w tej cyklicznej imprezie czasowiczów i turystów przebywających w nadmorskim mieście.

W sobotę (21 sierpnia) o godz. 10 odbędzie się brydżowy turniej. Brydżystów i brydżystki zapraszamy do Smołdzińskiego Lasu (świećlica). Ta rywalizacja jest w ramach X Letnich Zmagani o Puchar Wójta Gminy Smołdzino.

Krzysztof Niekraś
©®

rodziny

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

Bezpłatny dodatek do gazety. Sobota, 21 sierpnia 2021r.

**Po rozwodzie
musiała siebie
ulepić na nowo**

STR. 04

Ж

**Joanna
Liszewska**

**Wypalenie rodzicielskie
to nie jest temat tabu**

STR. 03



**Buraki?
Na zdrowie!**

STR. 05-06



**Znasz kocie
tajemnice?**

STR. OT

Katarzyna Sklepik
katarzyna5klepik@polskapies5.pl

NIEIDEALNI RODZICE SĄ SZCZĘŚLIWSI

Komentarz

Nigdy w historii tak bardzo nie koncentrowaliśmy się na wychowaniu dzieci jednocześnie nie stawialiśmy tak wielu wymagań dzieciom i rodzicom. Do tego ojciec i matka, a często jeden rodzic staje naprzeciw tych wymagań zupełnie sam. Bywa, że im bardziej się stara i prostą, tym czuje się bardziej niedoskonały, a czas własnym dzieckiem ciąży mu młyńskim kamieniem. Ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami idła niego, i dla dzieci. Najwyższa pora wyjść z tego zakłętego kręgu.

Teraz pierwsza ważna wiadomość: ludzkość przetrwała. Całe długie stulecia, dzieci wychowywane niejako mimochodem dawały radę unikać niebezpieczeństw, wyżywić siebie i potomstwo. Niektórzy tworzyli przy okazji wielkie dzieła, wielu z nich było szczęśliwych. Zanim więc uznamy, że nie zapewniając dziecku zajęć na pływalni dla niemowląt, muzyki dla dwulatka oraz lekcji japońskiego w przedszkolu, bezpowrotnie łamiemy mu życie, spróbujmy spojrzeć na świat oczami dziecka i dajmy mu to, czego chce, czyli miłość, ochronę i przestrzeń do rozwoju. Stawiam dolary przeciw orzechom, że dość szybko odkryjemy, że w tej przestrzeni, gdzieś pod stołem w towarzystwie psa czy przy spódnicy lub nogawce spodni rodzica dziecko uczy się od nas ważnych rzeczy o życiu: że makaron gotuje się przed zjedzeniem, że z otwartego zamrażalnika leci para, że spotkanym znajomym osobom mówisz dzień dobry, a niektórym nawet otwiera drzwi.

I teraz pora na drugą ważną wiadomość: fakt, że dorosły przez kilka godzin w tygodniu dice znaleźć się poza orbitą kresekówek nie czyni z niego złego rodzica. Zaś babcia, ciotka, sąsiadka czy opiekunka, jeśli zajmą się naszym potomkiem przez godzinę czy cztery, nie zniweczą naszych wysiłków wychowawczych. Ale pozwól odetchnąć. Będziemy szczęśliwsi i nasze dzieci też.

KSIAŻKA

„Miłość szuka właściciela” to powieść pełna nieoczekiwanych zwrotów akcji

„Miłość szuka właściciela” Abby Jimenez to historia skomplikowanej relacji Sloan i Jasona, których połączył niespodziewany splot wydarzeń. Ona mieszka w Los Angeles od dwóch lat jest nieszczęśliwa. On jest wziętym muzykiem, dla którego międzynarodowa kariera jest priorytetem. Wydaje się, że tych dwoje nie może być razem. Sloan ma 26 lat. Dwa lata temu wypadku motocyklowym straciła narzeczonego – miłość jej życia. Mimo intensywnych starań najbliższej przyjaciółki, Kristen, kobieta nie potrafi pogodzić się ze śmiercią Brandona i zacząć żyć na nowo, bez niego. Kiedyś była obiecującą hiperrealistyczną malarką, prowadziła też popularnego bloga. Teraz zarabia, malując chałtury dla komercyjnych firm. Nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie uda jej się wyjść z żałobnego marazmu. Niespodziewanie, w dniu rocznicy śmierci Brandona, kobieta znajduje zbłąkanego psa myśliwskiego. Uznaje to za



znak od zmarłego narzeczonego, który sam był myśliwym. Na obroży zwierzęcia wygrawerowany jest numer telefonu. Sloan zostawia kilka wiadomości i czeka na odzew. Wreszcie zgłasza się do niej niejaki Jason – 29-letni muzyk przebywający właśnie w Australii. Połączona przez psa para zaczyna z sobą flirtować. Wiadomości, które sobie wysyłają, z dnia na dzień stają się coraz bardziej pikantne, a rozmowy pełne erotycznych podtekstów. W końcu dochodzi do spotkania, a ich relacja zmienia się w pełen pożądania i miłości związek. W kobiecie rodzi się jednak szereg wątpliwości. Czy związek z Jasonem nie będzie zdradą wobec Brandona? Czy warto rzucić wszystki i jechać za ukochanym w kilkumiesięczną trasę koncertową? Czy on zkończy może wymagać od niej, aby poświęciła własną karierę, która ostatnio nabrała rozpędu? Sprawy komplikują też niewytłumaczalne ataki, których ofiarą stanie się Sloan. Co jest ich przyczyną? I kto za nimi stoi? „Miłość szuka właściciela” to powieść, w której nie zabraknie nieoczekiwanych zwrotów akcji i rozpalających zmysły opisów intymnych przeżyć. (KS)

Byłam wychowywana w domu, w którym w zasadzie nie było kieszonkowego. Rodziców nie było na to stać. Jak sobie wymarzyłam martensy, to zaczęłam pracować. Pieniądze, które się samemu zarobi, inaczej się traktuje.

Joanna Liszowska, aktorka

LIFESTYLE

Złamane serce – to się leczy. Dosłownie!
I to nie tylko rozmową z przyjaciółką i słodyczami

Znasz stres, smutek, niedowierzanie, doświadczenia, pewnie chodząc z komedii romantycznych. Zamiast leczyć złamane serce wypłakując się przyjaciółkom albo pocieszać się wyjadaniem lodów i tabletką czekolady czasem lepiej pójść do lekarza albo wcale nie psychologa czy terapeuty, a... kardiologa. Na czym polega tzw. zespół złamanego serca i czy uczucie możemy zbadać znanymi medycznie metodami?

Czujesz ostry i nagły ból w klatce piersiowej, który może promieniować do barków i duszności? Tonajczęściej występujące pierwsze objawy zespołu złamanego serca. – Zwróć uwagę na podobne dolegliwości bywa kojarzony z zawałem serca, ostrą niewydolnością tego organu bądź chorobą wieńcową. Oznaką wspomnianego zespołu może być też migotanie komór czy nawet zatrzymanie krążenia, ataki szybkie i słabe tętno, spadek ciśnienia tętniczego, obniżenie temperatury ciała. Upacjentów można też zauważyć szybko i głęboko oddech, a nawet zaburzenia świadomości. Skóra natomiast może stać się bleda i zimna – mówi dr Tomasz Harań, lekarz radiolog z Centrum Medycznego Afidea. Mniej typowymi objawami są ogólne osłabienie, dreszcze, omdlenie, nadmierna potliwość, ból brzucha, obustronny ból kończyn dolnych i wymioty. Co może spowodować takie dolegliwości?

Zespół złamanego serca, czyli kardiomiopatia stresowa lub kardiomiopatia takotsubo, to choroba stosunkowo nowa, po raz pierwszy opisana w 1990 roku w Japonii przez naukowców Sato i współpracowników. Jej przyczyny niesą jednoznaczne. Badania wskazują, że może być wywołwana stresem zarówno tym psychicznym, jak i fizycznym. Choroba najczęściej była bowiem rozpoznawana u osób, które podczas rozmowy z lekarzem wymieniały stresujące sytuacje, których doświadczyły, a także u pacjentów po operacjach, na przykład chirurgicznych. Osoby, u których stwierdzano zespół złamanego serca, trafiały często do szpitala w ciągu 48 godzin od silnego stresującego dla nich zdarzenia, jak na przykład trauma wywołana śmiercią kogoś bliskiego lub wypadkiem. U innych natomiast wspomniane wcześniej objawy powodowały mniej dramatyczne wydarzenia, jak chociażby konieczność poddania się nie zawsze przyjemnym badaniom (jak na przykład kolonoskopia).

Jak wspomniany wyżej stres spowodowany zarówno naszymi przeżyciami psychicznymi, jak i fizycznymi nieprzyjemnymi doświadczeniami wpływa na najważniejszy organ w naszym organizmie? W przypadku zespołu złamanego serca może on zaburzać funkcjonowanie tego narządu, a dokładniej skurcz kołnuszka, czyli ważniejszej części mięśnia sercowego. U większości pacjentów z kardiomiopatią stresową nieprawidłowości wykazywane są w badaniu EKG. Widać na nim podobne zmiany do tych po przebytym zawale, brak jednak objawów typowych dla chorób naczyń wieńcowych. Jedną z metod dodatkowych stosowanych w diagnostyce syndromu złamanego serca jest z kolei rezonans magnetyczny, który pozwala nie tylko spojrzeć na ewentualne zmiany, ale jest przy tym nieinwazyjny.

– Tobadanie, bez względu na stopień nasilenia nieprawidłowości ruchomości ścian mięśnia sercowego lub okres trwania choroby, umożliwia rozróżnienie odwracalnego i nieodwracalnego uszkodzenia mięśniówki serca. Pomaga też w określeniu charakterystyki schorzenia oraz wykluczeniu obecności znamion martwicy mięśnia sercowego – mówi dr Tomasz Harań. – W rezonansie magnetycznym serca widoczny jest dobrze czający ten narząd – począwszy

od jego ścian, czyli mięśnia sercowego, poprzez jego jamy (przedsionki i komory), dalej zastawki i osierdzie, a na dużych naczyniach doprowadzających i odprowadzających krew kończąc. Taki dokładny obraz pozwala więc na ocenę budowy ścian serca i ich czynności, czyli tego, jak się ruszają, a także, czy kurczą się w sposób prawidłowy, ale też ukazanie zmian po przebytych zawałach lub pozostałości zapalnych, chorobowe zmiany w obrębie zastawek serca. Rezonans jest więc bardzo pomocną techniką w diagnozowaniu wielu chorób układu sercowo-naczyniowego, nie tylko kardiomiopatii takotsubo – wyjaśnia ekspertka.

Choć zespół złamanego serca nie jest częstą chorobą, a rokowania w jego przypadku są zwykle dobre, warto wiedzieć o nim chociażby po to, żeby ewentualnych związków z nim dolegliwości nie interpretować od razu jako zawał, dodatkowo się stresując. Pamiętajmy jednak, by żadnych niepokojących symptomów nie bagatelizować i zgłaszać ich przyczyny do lekarza. Kardiomiopatia stresowa najczęściej dotyczy kobiet po 50. roku życia, nikomu z nas naco dzień nie zaszkodzi unikanie stresu i dbanie o serce – zarówno psychicznie, jak i fizycznie. (KS)



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wypalenie rodzicielskie to nie jest temat tabu. Mów o nim głośno!

Rozmowa

Weronika Błaszczyk
redakcja@glos.com

O wypaleniu rodzicielskim, psychicznym przygotowaniu do roli rodzica i o możliwych formach pomocy opowiada psycholog dr Konrad Piotrowski, kierownik Centrum Badań nad Rozwojem Osobowości na Uniwersytecie SWPS w Poznaniu i autor głośnego badania dotyczącego żałowania rodzicielstwa, który podjął się próby poznania psychologicznych przyczyn tego zjawiska.

Czy w Polsce rodzice wychowują dzieci w inny sposób?

Nie wydaje mi się. Myślę, że wychowują różnie. Są tacy, którzy są bardzo zлыми rodzicami inigdy niepowinni nimi zostać, ale są i ci, którzy są fantastycznymi rodzicami. W każdym kraju świata znajdziemy takie zróżnicowanie. Tak ogólnie to nie mógłbym powiedzieć, że Polacy są złymi rodzicami. Sam znam wielu wyśmienitych.

A co z tymi, którzy, według Pana badań, są w 13 procentach osób żałujących rodzicielstwa? Czy można nazwać złymi rodzicami?

Nie ma żadnych podstaw, by tak powiedzieć. W kontekście tych 13 procent małowiemny o tym, jak ci rodzice wychowują swoje dzieci. Prawdopodobnie wielu z nich sięga po różne, nieoptymalne metody wychowawcze, więc pewnie wielu z nich popełnia błędy i wychowuje dzieci w zły sposób. Nie wątpię jednak, że wielu z nich robi, co tylko może, żeby jak najlepiej wypełnić rolę rodzica. Niektórych rodzicielstwo może po prostu przerosnąć, okazać się za trudne.

Skąd pomysł na podjęcie takiej analizy?

Zupełnie przypadkowo natrafiłem na książkę „Żałując macierzyństwa” izraelskiej autorki Omy Donath. Powstała ona na bazie wywiadów z izraelskimi matkami, które odpowiedziały na umieszczone w gazecie ogłoszenie autorki, poszukującej kobiet żałujących decyzji o zostaniu rodzicem. Przeczytałem ją, i pomyślałem, że sprawdzę, jaką wiedzę naukową dysponujemy na ten temat. Przejrzałem badania i okazało się, że nie wiemy prawie nic. Nie wiemy za bardzo kto, dlaczego, kiedy, jak. Moje badanie nie było pierwsze na świecie, które w ogóle podjęło ten temat, ale było pierwsze,



dr Konrad Piotrowski

które na dużej - ogólnokrajowej - próbie sprawdził nie tylko, jaki jest odsetek tych rodziców, ale też opisał tę grupę, by więcej się o niej dowiedzieć.

Kim były te osoby? Czy łatwo było im mówić o swoich trudnościach?

Badałem młodych ludzi, którzy aktywnie realizują rolę rodzica, tzn. opiekują się dziećmi. Nie interesowały mnie osoby, które mają już dorosłe dzieci. Być może w przypadku takich rodzin sytuacja wyglądałaby kompletnie inaczej. Zbadałem ogólnokrajową próbę ponad tysiąca Polaków. Byli wylosowani, a samo badanie było anonimowe. Od początku podejrzewaliśmy, że wiele osób nie będzie chciało przyznać do problemów twarzą w twarz. Takie badanie byłoby niemiaraodajne, więc trzeba było zapewnić im anonimowość. Tak też zrobiliśmy, a następnie ich poprosiliśmy: „Jesteś tu anonimowo. Nikt się nie dowie, kim jesteś ani co powiesz, tylko powiedz prawdę”.

Co z tych badań wynikało? Jaki był ich cel?

Po pierwsze celem było sprawdzenie, jak często występuje taka sytuacja w Polsce, a po drugie, z czym się ona wiąże. Czyli jakie są czynniki ryzyka, które zwiększają prawdopodobieństwo, że rodzic będzie żałować posiadania dziecka. Zidentyfikowaliśmy kilka takich czynników: traumatyczne doświadczenia w dzieciństwie, bycie ofiarą przemocy zarówno fizycznej, jak i psy-



By poradzić sobie z wypaleniem rodzicielskim, potrzeba wsparcia

chicznej, odrzucenie. Także rodzice perfekcyjniści częściej trafiają do grupy 13 procent, bo rodzicielstwo jest dla nich bardziej stresujące. Mają poczucie, że nie dają rady i że są niewystarczająco dobrymi opiekunami. Po jakimś czasie stwierdzają, że poco brali sobie taki problem na głowę. Inną bardzo ważną przyczyną jest wypalenie rodzicielskie, które prawdopodobnie na koniec skutkuje tym, że rodzic dochodzi do wniosku, że całe rodzicielstwo było zupełnie niepotrzebne.

Czym jest wypalenie rodzicielskie?

Wypalenie rodzicielskie to skutek długotrwałego stresu rodzicielskiego. Posiadanie dzieci jest na ogół dość stresujące. Nie jest prostą wymagą różnego rodzaju zasobów, dobrej organizacji, zarządzania czasem, regulowania emocji swoich i dziecka itp. Większość osób radzi sobie z taką sytuacją dobrze, m.in. dzięki wsparciu ze strony partnera, rodziny albo różnym cechom osobowości, jak to, że potrafią sobie radzić ze stresem - bardzo ważna i przydatna kompetencja. Jeśli ktoś ją ma, to będzie mu łatwiej realizować rolę rodzica.

A jeśli ich nie mają? Co wtedy?

Jak tych zasobów im brakuje, to wtedy przeżywają stres. Staje się on długotrwały, ponieważ nie potrafią sobie z nim poradzić. Odsuwają go pizet tygodnie, miesiące i lata. Jak stres rodzicielski się utrzymuje tak długo, powoli prowadzi

do wypalenia rodzicielskiego. Przejawia się to w intensywnym i długotrwałym wyczerpaniu rolą rodzica, który ma poczucie, że nie jest w stanie dać z siebie nic więcej, że jest już na krawędzi i rodzicielstwo jest dla niego za trudne, za bardzo obciążające.

Co się wówczas dzieje z takim rodzicem?

Zaczyna się izolować od dzieci, bo chce się jakoś ochronić. Zaczyna spędzać małowczasu z nimi, przestaje z nimi rozmawiać, robi tylko to, co musi, czyli zaspokaja jakieś podstawowe, biologiczne potrzeby. Jednak to nie jest remedium. Na dłuższą metę to nie pomaga, bo równocześnie narasta przekonanie, że jest się kiepskim rodzicem. Po jakimś czasie takiego wypalenia rodzic prawdopodobnie stwierdza, że od samego początku rodzicielstwo było błędem i że trzeba było inaczej pokierować życiem, podejmować inne decyzje. Jak się przyjrzyć odsetkowi wypalonych rodziców z różnych krajów, polscy należą do czołówki.

Jak możemy takim rodzicom pomóc? Są działania, które możemy podjąć?

Tak. Nie są to działania jakoś specjalnie trudne, bo badania belgijskich badaczy, dotyczące wypalenia rodzicielskiego, pokazują, że można za pomocą kilkutygodniowych programów wsparcia dla rodziców znacząco obniżyć nasilenie tego stanu, prowadzącego też do żałowania decyzji o posiadaniu dzieci. W idealnym świecie

mogłoby istnieć taki system wsparcia - ośrodków klinicznych, poradni dla rodziców, do których rodzic, gdy czuje się przemęczony, ma wątpliwości, idzie i uzyskuje pomoc. Tak oczywiście nie jest, bo dostęp do pomocy psychologicznej w Polsce jest bardzo mizerny. Rodzice mogą oczywiście sami o siebie zadbać. Ci, którzy mogą, powinni to zrobić. Pomoc psychoterapeutyczna, a także grupowe formy wsparcia różnego rodzaju są rzeczywiście pomocne. Warto z nich korzystać.

A co mogłoby robić państwo dla rodziców wypalonych czy rodziców z problemami?

Jeśli chodzi o oddziaływania systemowe, to należałoby naciskać na polityków, żeby postarali się rozwinąć kompleksowy system wsparcia dla rodziców. Biorąc pod uwagę spadek dzietności, a Polska należy do krajów o najniższym współczynniku dzietności w Europie, myślę, że dla nas jest to być albo nie być.

Co należy zrobić, by Polacy chcieli mieć dzieci?

Jak pokazują badania, takim najważniejszym czynnikiem jest wsparcie społeczne. Jak rodzice je mają, to wychowywanie dzieci jest dla nich łatwiejsze. Powinniśmy zadbać więc o zapewnienie wsparcia ze strony psychologów, jakiejś sieci wsparcia psychologicznego, gdzie rodzic może przyjść i powiedzieć: „hej, nie wiem, co zrobić tu i tu” albo „jestem już wyczerpana, pomóżcie mi jakoś”. Wtedy system powinien zacząć działać, dokonać diagnozy sytuacji i sprawić, żeby rodzic poczuł się lepiej - dzięki temu moglibyśmy powiedzieć, że zapewniamy realną pomoc, dzięki której onczy ona może dalej realizować swoją rolę rodzicielską. Niestety życie pokazuje, że wielu rodziców pozostawionych jest samych sobie.

Czyli dorodzielstwa powinniśmy przygotowywać się nie tylko materialnie czy pod względem umiejętności. np. w przewijaniu. ale też psychicznie?

O to właśnie chodzi i to jest najważniejszy wniosek, jaki bym zaproponował wszystkim, którzy natrafili na moje badanie w ostatnim czasie. Należy przede wszystkim uświadomić sobie, że rodzicielstwo jest trudne i czasami może przerastać niektórych. Nie wszyscy mają kompetencje do tego, żeby być dobrym ro-

dziem. Warto, zanim się jeszcze zdecydujemy na posiadanie dziecka, odpowiednio się do tego przygotować, poznać potrzeby, z jakimi dzieci przychodzą na świat, popracować nad swoimi zdolnościami do ich zaspokajania, jednocześnie troszcząc się także o swoje potrzeby.

Przypuszczam, że jest to szczególnie ważne, gdy sami mieliśmy trudną przeszłość...

Jeżeli mamy sami trudne doświadczenia we własnych rodzinach, byliśmy ofiarami przemocy, mamy dużo żalu do naszych rodziców albo poczucie, że nas skrzywdzili, to należy uświadomić sobie, że niestety będzie to rzutowało na nasze zachowania w relacji rodzicielskiej. Rodzicielstwo wywołuje bardzo silne emocje zarówno po stronie dziecka, jak i rodzica. Jakkąś ma za sobą trudne, nieprzepracowane traumatyczne dzieciństwo, niestety, bardzo często sobie z tymi emocjami nie poradzi. Kiedy dziecko będzie się buntowało, nie będzie się zgadzało, a ty masz zasobą bardzo emocjonującą własną przeszłość, to możesz okazać, że nie udźwigniesz tej sytuacji. Inną konsekwencją może być nadopiekuńczość, ciągłe chronienie nawet w sytuacjach, które tego nie wymagają. Warto wcześniej się do tego przygotować, tak jak kobieta w ciąży łyka kwas foliowy, by dziecko się dobrze rozwijało. Dla dziecka nie mniej ważne jest, aby rodzic był osobą stabilną emocjonalnie, dobrze radzącą sobie ze stresem, świadomą tego, co potrafi, a czego nie.

A co by Pan powiedział rodzicom, którzy czują się wypaleni. mają problemy, ale wstydzą się o tym mówić?

Żeby zaufali specjalistom - psychologom, psychiatrom - bo dla nich nie ma rzeczy zbyt szkodliwych, zbyt trudnych do zrozumienia, do zaakceptowania. Pomimo tego, że rodzice, być może, mają takie obrażenia, że w oczach innych staną się dziwakiem albo będą kompletnie niezrozumiani, to zapewniam, że tak nie będzie. Psychologowie i psychiatrzy są przyzwyczajeni do najróżniejszych problemów natury ludzkiej, więc zachęcałbym, by tego nie ukrywać i szukać pomocy. Im dłużej ten stan będzie trwał, tym dłużej będzie się pogłębiał. ©R

Joanna Liszowska musiała ulepić siebie na nowo

Jest kobietą niezależną. Nawet kiedy mogła bez stresów żyć na garnuszku męża, chciała pracować i zarabiać swoje pieniądze. I okazało się, że to była dobra decyzja.

Gniazdy
Paweł Gzył
p.gzył@gk.pl

Ostatnio rzadko możemy ją oglądać na małym ekranie. Na pewno jest to związane z jej problemami w życiu prywatnym. Dwa lata temu obwieściła oficjalnie, że rozwiódła się z mężem - szwedzkim milionerem Olą Serneke. Odtamtąd pory stroniła od mediów jak od ognia. Dopiero teraz udzieliła wywiadu, w którym wyznała, że obecnie skupia się na byciu mamą.

- Dzięki moim dwóm skarbowi mogę każdego dnia przeżywać, czuć i trwać w najczystszej, najpiękniejszej, najbardziej bezwarunkowej miłości, jaką można dostać i dawać. Doszłam też do takiego momentu, kiedy mogę czuć się szczęśliwa, nawet kiedy nie ma mężczyzny przy moim boku. Chociaż, co tu kryć, dzielenie z kimś życia, kochanie, bycie kochanym jest cudowne i fantastyczne, i absolutnie możliwe w każdym wieku - twierdzi w „Vivie”.

Wychowała się w otoczeniu muzyki klasycznej, ponieważ jej mama jest pianistką i pracowała w szkole muzycznej. Małą Joasię nieciągnęło jednak do grania na instrumencie. Zamiast tego chętnie uczestniczyła w zajęciach tanecznych, brała udział we wszystkich szkolnych akademiach i udzielała się w kółku teatralnym. Do tego uczyła się dobrze i niesprawiała rodzicom problemów wychowawczych. - Byłam wychowywana w domu, w którym w zasadzie byłoby kieszonkowe. Rodzicównie było natomiast. Jak sobie wymarzyłam, to zaczęłam pracować. W wakacje po ósmej klasie codziennie nosiłam ulotki albo pracowałam w kawiarence osiedlowej. Myślałam też o samodzielnym prowadzeniu. Uwielbiałam tę pracę. Pieniądze, które się samemu zarobi, inaczej się trak-



Uważałam, że jestem aktorką dramatyczną i będę zgłębiać mroczne zakamarki ludzkiej duszy. Intrygowały mnie i pociągały ciemne charaktery - mówi Joanna Liszowska

tuje - wspomina w „Grazii”. Już będąc w liceum Joasia wymyślała sobie, że zostanie aktorką. Aby się upewnić, że córka ma predyspozycje do tego zawodu, mama zaprowadziła ją na rozmowę z samym Jerzym Trelą. Ten powiedział, że powinna zdawać na szkoły teatralne, a jeśli jej się nie powiedzie, to próbować znów. Tak też się stało - i młoda blondynka zaczęła zdobywać aktorską wiedzę. - Szkoła pomogła mi nie tylko oswoić się z cudzym

wzrokiem, ale też odnaleźć w sobie odwagę. Często mi jej brakowało, bo od razu stwierdzałam, że w obliczu wybitnych profesorów tak nie umiem, a to, co proponuję, na pewno jest głupie i bezsensowne. Dopiero z czasem zaczęłam się otwierać, przełamywać ten strach i nieśmiałość - opowiada w „Twoim Stylu”.

Joasia miała w akademii wielu utalentowanych kolegów i ko-

leżanek - Tomka Kota, Magdę Boczańską czy Dominikę Figurę. Jednak, kiedy Kazimierz Kutz zorganizował casting wśród studentów krakowskiej szkoły, to właśnie ona wygrała. Dlatego kiedy skończyła studia, nie miała problemów z znalezieniem pracy. Początkowo jeździła między Krakowem a Warszawą, aż ostatecznie postanowiła przenieść się do stolicy.

- Czasami życie samo za nas wybiera. Jeżeli ma się

szczęście, wszystko idzie w odpowiednim kierunku i tak chyba było ze mną. Kiedy wyjeżdżałam do Warszawy, to już miałam jakieś propozycje. Tuż po przyjeździe do Krakowa mieszkałam przy Teatrze Wielkim, na poddaszu Muzeum Historycznego, w kawalerce przy Komedii - śmiejesię w „Twoim Stylu”.

Teatr nie zagarnął jednak pięknej blondynki tylko dla siebie. Niebawem dzieliła ona swój czas również między telewizję i kino. Pojawiła się w kilku popularnych serialach, zaczęła też grać w modnych wtedy nad Wisłą komediach romantycznych. Dzięki temu zaczęła dostawać oferty występów w talent-shows dla celebrytów. Najpierw oglądaliśmy ją w „Tańcu z gwiazdami”, a potem w „Jak oni śpiewają” i „Twoja twarz brzmi znajomo”.

- Uważałam, że jestem aktorką dramatyczną i będę zgłębiać mroczne zakamarki ludzkiej duszy. Intrygowały mnie i pociągały ciemne charaktery. W ogóle nie wyobrażałam sobie, że mogłabym kogoś rozśmieszyć. Oironia, ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu, w tej chwili gram właściwie głównie w komediach i farsach, co zresztą bardzo sobie chwaleb - podkreśla w „Twoim Stylu”.

Bujna uroda sprawiła, że wokół Joanny, odkiedy przeprowadziła się z Krakowa do Warszawy, kręciło się wielu mężczyzn. Najpierw wiązano ją ze starszym kolegą po fachu - Robertem Rozmusem. Potem niemal wzięła ślub z biznesmenem Tadeuszem Głazewskim. Relacja zakończyła się, kiedy Joanna wyjechała na ogniste samby i rumby na parkiecie „Tańca z gwiazdami” w ramionach Roberta Kochanka.

Wszystko zmieniło się, kiedy aktorka poznała w Poznaniu na jednym z bankietów szwedzkiego biznesmena z branży budowlanej, robiącego interesy nad Wisłą - Olę Serneke. Paraprzygadła sobie dogu-

stu i zaczęła się spotykać. Cztery lata później Joanna i Ola wzięli ślub w bydgoskiej katedrze. Media ekscytowały się tym małżeństwem, bo Serneke był uznawany w swej ojczyźnie za milionera.

Wkrótce na świat przyszły dzieci pary: Emma i Stella. Joanna nie chciała jednak całkowicie poświęcić się wychowaniu córek. Choć nastąpiła mieszkała w Szwecji, kontynuowała aktorską karierę w Polsce. Aby nie rozstawać się z dziewczynkami, zabierała je ze sobą, a na miejscu opiekowała się nimi jej mama. Niestety: Serneke poświęcał więcej czasu swemu przedsiębiorstwu niż żonie i dzieciom, w efekcie czego w 2018 roku małżonkowie wzięli rozwód.

- Życie nieustająco dostarcza nam doświadczeń, które nas budują i kształtują. Nawet na te złe wolę patrzeć pod kątem tego, czego można się nauczyć. Jeśli przychodzi moment, że rozpadasz się na kawałki, musisz ulepić siebie na nowo. Dzięki temu możesz stać się lepszą wersją siebie. Tak było ze mną. Zrozumiałam, co oznacza to określenie. To świetny stan - podkreśla w „Vivie”.

Choć rozwód sprawił, że Joanna wycofała się nieco z życia w świetle reflektorów, nie zrezygnowała jednak całkowicie z pracy. Jej oczkiem w głowie jest nadal teatr, gdzie ostatnio porwała się z sukcesem na trudną formę monodramu. Nie zrezygnowała również z telewizji. Tej jesieni zobaczymy ją już w osiemnastym sezonie serialu „Przyjaciółki”.

- „Przyjaciółki” stały się częścią mojego życia zawodowego, ale praca to nie tylko realizacja odcinków, ale również współistnienie i współpraca na planie - codzienne spotkania z bardzo ciekawymi ludźmi i osobowościami. Przez dziewięć lat, przez większą część roku towarzyszyły mi „na dobre i na złe” - nie tylko aktorzy i aktorki, ale również cała nasza wspaniała ekipa - podkreśla w Polsacie.

©

JOANNA LISZOWSKA

Urodziła się w 1978 roku w Krakowie. W 2001 roku ukończyła podwawelską Akademię Teatralną. Zadebiutowała na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie w roli Anny i w „Siedmiu grzechach głównych”. W 2001 zajęła trzecie miejsce na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Występowała na deskach Teatru Starego i STU w Krakowie i Operetki Krakowskiej i warszawskich teatrów: Komedia, Studio Buffo i Ateneum. Na małym ekranie zadebiutowała w 2002 roku w serialu „Szpitalna perypetia”. Potem oglądaliśmy ją w „M jak miłość”, „Kryminalnych” i „U fryzjera”. Dwukrotnie wystąpiła w sesjach zdjęciowych dla „Playboya”. Od 2007 roku jest związana z Polsatem, gdzie występowała w „Jak oni śpiewają” i „Twoja twarz brzmi znajomo”, i iurorowała w „Got To Dance. Tylko taniec”. W kinie większe role zagrała w filmach „Kobiety bez wstydu”, „Całe szczęście” i „Swingersi”. Z Olą Serneke ma córkę Emmę i Stellę. Rozwiedli się po 10 latach małżeństwa w 2018 roku.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

FOT. SYMON STARNAWSKI



Warszawa
Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

TRADYCYJNE I FANTAZYJNE DANIA Z BURAKA

Burak to warzywo o licznych
właściwościach prozdrowotnych

Buraki zawierają potas, wapń, żelazo, magnez, mangan, kobalt, cynk, witaminy A, C i B1, a także kwas foliowy, który zapobiega wapnieniu naczyń krwionośnych i wzmacnia odporność naszego organizmu. Niedobór tego kwasu może powodować złe samopoczucie, rozdrażnienie i bezsenność. Ma on także dobry wpływ na naszą urodę - regeneruje matowe włosy, zapobiega przedwczesnej siwiznie, wzmacnia łamliwe paznokcie.

Dzięki zawartości kobaltu buraki są cennym warzywem przy leczeniu anemii - jest on niezbędny do tworzenia czerwonych ciałek krwi. Buraki są również zalecane przy schorzeniach gastrologicznych, bo zawierają dużo błonnika i ułatwiają trawienie.

Z racji swojego składu chemicznego buraki są bardzo silnie zasadowe. Dlatego osoby jadające dużo mięsa, ciasta i pieczywa (produkty kwasotwórcze) powinny jeść buraki pod każdą postacią, by doprowadzić w organizmie do równowagi kwasowo-zasadowej. Nie każdy może jednak jeść je do woli. Powodują bowiem dość szybki wzrost poziomu cukru we krwi, powinni więc ograniczyć diabećcy, a z powodu zawartości licznych szczawianów również osoby cierpiące na kamień nerkowy, dnę moczanową i reumatyzm.

Wieloletnie badania przypisują burakom działanie antynowotworowe ze względu na ich skład, w którym odkryto także dwa rzadkie metale: rubid i cez. Te niskokaloryczne warzywa wspomagają

także odchudzanie. Utarte z chrzanem poprawiają pracę wątroby.

Prócz gotowanych buraczków i czerwonego barszczu można z buraków przygotować wiele innych dań.

BURACZANA ZUPA-KREM

Upieczone wcześniej, obrane i pokrojone w kostkę buraki gotujemy w warzywnym bulionie wraz z jabłkiem i fenkułem. Całość miksujemy.

WEGETARIANSKIE KLOPSIKI Z BURACZKÓW

Prostym i oryginalnym danem są klopsiki z buraka, smażone na wzór tradycyjnych mielonych. Utarte na grubym oczku ugotowane buraki łączymy z kaszą jagłaną, surowym roztrępanym jajkiem, ziarnami słonecznika, cebulą, czosnkiem oraz ulubionymi przyprawami. Obtaczamy wmieloną bułkę, układamy na patelni z rozgrzanym olejem smażymy.

SURÓWKA Z BURAKÓW

Surowe lubiekkio podgotowane buraki (2-3 większe) ścieramy na tarce o dużych oczkach. Dodajemy 2 tak samo starte jabłka, 1 cebulę i 2-3 ząbki czosnku drobno szatkujemy i wrzucamy do buraków. Całość skrapiamy oliwą i sokiem z połówki cytryny. Możemy też dodać świeżo oregano lub bazylę.

HUMMUS Z BURAKA I CIECIERZYCY

Buraki doskonale sprawdzają się też w roli dodatku śniadaniowego. Szczególnie jeśli posłużą za bazę pysznego, kremowego hummusa. Jego wyrazisty kolor na pewno pobudzi nasz apetyt i dostarczy dużo energii.

Buraki myjemy, zawiązujemy w folię aluminiową i układamy na blaszce do pieczenia. Pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 200 stopni przez około 30 minut. Wystudzone obieramy i kroimy na kawałki. Buraki, ciecierzycę i przeciśnięty przez praskę czosnek blendujemy. Dodajemy sok

z cytryny, oliwę z oliwek, tymianek, sól, pieprz i ponownie blendujemy.
(dancake.pl)

KONFITURA Z BURAKA

Burak to także świetna baza do wytrawnych przekąsek. Konfitura ze smażonych na maśle drobno utartych buraczków, zimbirem, cynamonem, sokiem z cytryny oraz octem jabłkowym i płatkami migdałów podniesie smak każdej kanapki czy tartinki.

Znakomitym dodatkiem do tej buraczanej konfitury będą filety śledziowe, których intensywny smak przełamie odrobina łagodnego twarożku. Tak skomponowane dodatki układamy na pełnoziarnistym pieczywie i dekorujemy posiekany szczypior.

CARPACCIO Z BURAKA Z SEREM KOZIM I ORZECHAMI

Składniki 1
garść rukoli
4 niewielkie kolorowe buraki
5 orzechów włoskich
60 g koziego sera
szczypta soli

Dressing:
2 łyżki oliwy
łyżka octu balsamicznego
łyżka soku z cytryny
pół łyżeczki miodu

Piekarnik nagrzać do 200°C. Buraki umyć i osuszyć. Następnie zawiązać w folię aluminiową i piec aż będą miękkie (około godziny). Ostudzone obrać ze skórki i pociąć na cienkie plastry, najlepiej za pomocą mandoliny. Na duży talerz ułożyć plasterki buraka. Udekorować rukolą, serem kozim i poszatkowanymi orzechami włoskimi. Całość skropić dressingiem i posypać solą gruboziarnistą.
(www.eisberg.pl)



Najzdrowsze są buraki surowe, dlatego też znakomitym pomysłem jest picie z nich soku

Prócz witamin zawiera on m.in. kwasy organiczne (jabłkowy, cytrynowy, winny, szczawianowy) oraz polifenole, karotenoidy i glikozydy. Jest także znakomitym źródłem błonnika. Zawarte w burakach żelazo i witaminy z grupy B działają korzystnie na układ krwionośny i procesy tworzenia czerwonych krwinek. Sok ten również obniża ciśnienie krwi, reguluje poziom cholesterolu, zmniejsza ryzyko chorób układu sercowo-naczyniowego

- udaru mózgu, choroby niedokrwiennej serca i zawału mięśnia sercowego. Dzięki betaninie (czerwonemu barwnikowi buraka) ma właściwości antyoksydacyjne, antyseptyczne i przeciwzapalne; wzmacnia układ odpornościowy i poprawia wygląd skóry. Regularne picie soku z tych zdrowych warzyw wspomni proces starzenia się naszego organizmu, poprawi przemianę materii i pomoże naszemu organizmowi oczy-

ścić się toksyn. Podawać go można z sokiem z jabłka, marchwi, pomarańczy lub cytryny albo w towarzystwie świeżej bazylii, melisy lub mięty. Gdy chorujemy na anginę, grypę czy wszelkie przeziębienia, pijmy sok ze świeżych buraków z marchwią i selerem. Chcąc zaś poprawić przemianę materii, powinniśmy pić przed posiłkami około pół szklanki soku rozcieńczonego zimną wodą, a chcąc obniżyć ciśnienie krwi – sok z buraków z miodem.



100

Potrawy z aromatycznym i bardzo zdrowym burakiem w roli głównej mogą być tradycyjne, ale także nieco bardziej fantazyjne. To warzywo w różnych postaciach jest doskonałym składnikiem rozmaitych sałatek

Soczyste burgery buraczane

Składraki:

150 g buraków
3 łyżki kaszki kuskus (zaparzonej)
1 jajko
1 łyżka mąki kukurydziejanej
2 ząbki czosnku
sól, pieprz czarny i majeranek do smaku
olej rzepakowy do smażenia
8 plasterków sera żółtego
4 bułki hamburgerów
2 garście mixu sałat (roszponka, rukola itp.)

Buraki obrać i zetrzeć na tarce na grubym oczku. Dodać kuskus, jajko, mąkę kukurydzianą i rozdrob-
niony czosnek. Doprawić do smaku solą, pieprzem,
majerankiem i dokładnie wymieszać. Uformować
okrągłe kotlety i smażyć na średnio rozgrzanym
oleju na lekko złoty kolor. Bułki do burgerów prze-
kroić na pół i zagrzać w piekarniku lub opiekaczu.
Na połówkę bułek położyć po plasterzysa, następ-
nie poręczy buraczanego kotleta, ponownie ser
i mix sałat. Przykryć drugą połówką bułki. Serwo-
wać z dowolnym sosem

Sałatkowa bomba witaminowa

Warstwowa sałatka z liśćmi buraka

SkfatMkfe

1 woreczek mieszanki sałat z burakiem, 1 woreczek szpinaku młodego 80g. 12 pomidorków koktajlowych. 200g sera feta. 170g świeżego ananasa. 30g suszonych pomidorów, 50g pestek słonecznika. 50g orzechów włoskich

Dressing: 6 łyżeczek oliwy z oliwek. 6 łyżeczek octu balsamicznego, 1 łyżeczka czosnku, garść świeżej kolendry, szczypta świeżego majeranku, sól, pieprz

Gotową mieszankę sałat ułożyć w miseczce. Dodać pokrojony w kostkę ser i ananasa, orzechy, uprażone na suchej patelni pestki słonecznika oraz pocięte na ćwiartki pomidorki koktajlowe. Całość połączyć ze szpinakiem i pokrojonymi w paski suszonymi pomidorami i polać dressingiem.

SMatWkfc

1 woreczek mieszanki sałat z buraczkciem, pół awokado, 2 ogórki kiszone. 50 g zielonej soczewicy, półjabłka, pół czerwonej papryki, garść pestek dyni, 3 łyżki oliwy z oliwek, sok z połówki cytryny, pół szklanki natki pietruszki, papryczka chilli, sól

Soczewicę gotować 25 min. Odcedzić i ostudzić. Oliwę, drobno posiekaną pietruszkę i papryczkę chili wymieszać z sokiem z cytryny, doprawić solą. Paprykę pokroić w paski, ogórek, jabłko i awokado w kostkę. Na dno słoika wlać dressing, wsypać soczewicę i ułożyć warstwowo: jabłko, ogórek, awokado, paprykę oraz mieszanek sałat z buraczkami. Posypać prażonymi pestkami dyni.

**Sdiidbzsos emzgrzybów wleńnydv
podawany z puree z buraka**

Składniki:

kawałek schabu bez kości (ok. 1/2 kg)
500g świeżych grzybów
2 ząbki czosnku
1 cebula
200 ml bulionu
2 buraki
50 g masła
1 łyżkanatki pietruszki
olej
sól pieprz

Schab upiec. Buraki ugotować do miękkości. Grzyby oczyścić i pokroić na mniejsze kawałki. Na patelni rozgrzać olej, podsmażyć cebulę i czosnek przez 3 minuty. Dodać grzyby i smażyć jeszcze przez 5 minut, dodać bulion lub wodę i gotować kolejne 5 minut. Dodać natkę pietruszki i doprawić solą i pieprzem. Buraki zmiksować w blenderze z masłem do uzyskania gładkiej konsystencji. Doprawić solą i pieprzem. Mięso pokroić na mniejsze porcje. Podawać z grzybami i puree z buraków.

Salatka z szynką i burakami
Salatka z pieczonym burakiem

Składniki:

1 mix sałat (lub ulubiona sałata). 2 średnie pieczone (lub gotowane) buraki, 5 plasterków szynki (lub łososia). 1/4 cytryny, garść orzechów włoskich, sól. pieprz. 2-3 łyżki oliwy z oliwek

Na środek talerza ułożyć sałatę. Dodać pokrojonego w kostkę lub plasterki buraka – skropić sokiem z cytryny. Na wierzchu położyć cienkopokrojone plasterki szynki. Dodać sól, pieprz i skropić oliwą z oliwek. Posypać orzechami włoskimi.

Składniki:

1 średni upieczony burak. 100 g sera z niebieską pleśnią, mieszaninę dowolnej zieleńiny (mieszanka sałat). 5 plasterków szynki. 3 łyżeczki zielonego pesto
sos: 1/3 szklanki oliwy, łyżeczka soku z cytryny, szczypta soli i pieprzu

Buraka zawinąć w folię aluminiową (nie obierać), wsadzić do nagrzanego do 200 stopni piekarnika i piec około 40 min, aż będzie miękki. Ostudzić. Buraka pokroić w cieniutkie plastry lub w kostkę. Na talerzu ułożyć mieszankę sałat, pokrojonego buraka, ser pokruszyć na małe kawałki, cienkie plastry szynki zwiniąć w ruloniki i ułożyć na sałacie. Dodać pesto i skropić sosem przed podaniem.

Koty jako zwierzęta domowe towarzyszą człowiekowi już od ponad 9 tysięcy lat. Karmione, głaskane i zabawiane, spacerują wokół ludzkich czy też stołowych nóg, śpią na naszych kanapach. Czy wierny o nich wszystko?

Uniemożliwia toruchy
odwodzące kończyn
piersiowych, ale
za to zwięża zdecy-
dowanie tęko-
licę. Dodatkowo
kręgosłup zwie-
rzęcia obfituje
w połączenia
mięśniowe,
aniewięzadło-
we, jakto jestu
człowieka. Daje
mu tomożliwość
rozciągania i zgina-
nia. To dzięki temu
kot może zasnąć w
różnych pozycjach
ż w małych pudełkach.

Świat się cały czas zmienia i będzie zmieniał. To, co możemy zrobić, to przyjąć to ze spokojem i starać się w tym funkcjonować. Warto też pamiętać, że bez względu co się stanie, potrzebujemy do życia innych ludzi.

Karolina Gorczyca, aktorka opowiedziała na łamach „Twojego Stylu” o swoich planach i zaskakujących, nowych pasjach.



Krzyżówka panoramiczna

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – myśl Eurypidesa.

irova pvzonwazyd xzaivN aiN aiNvzViMZoy